

**LICZNIK GRODZKIEGO
Już 192 dni**

Tyle dni minęło, odkąd marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad uchYLENIEM mu immunitetu w sprawie tzw. afery kopertowej.

POLSKA

Ludzie Moskwy wśród migrantów

Obok migrantów do Polski nielegalnie przedostały się osoby, które brały udział w szkoleniach wojskowych w Rosji. Przedstawiciele rządu zwrócili się do prezydenta Andrzeja Dudy o przedłużenie stanu wyjątkowego przy granicy z Białorusią. **s.3**

codziennie

Gazeta Polska

foto: Filip Białkowski/Gazeta Polska

DZIŚ
W GDYNI RUSZA
XIII FESTIWAL
NIEPOKORNI
NIEZŁOMNI
WYKŁĘCI
s.13

ŻEGNAJ, MISTRZU!

Wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych odbyło się ostatnie pożegnanie dr. Jerzego Targalskiego. Publicystę żegnali przyjaciele, współpracownicy i wychowankowie. Prezydent Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie dr. Targalskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Środa

s.4

ŚWIAT

British Army ma pomóc w kryzysie paliwowym

Ze względu na trwający w Wielkiej Brytanii kryzys paliwowy rząd w Londynie postawił w gotowości wojsko. Powodami problemów w dostępie do paliw w części stacji benzynowych są paniczne wykupywanie benzyny i oleju napędowego przez Brytyjczyków oraz niewystarczająca liczba kierowców cystern. **s.7**

GOSPODARKA

Ciężka zima przed Niemcami

Wygrana socjalistów w Niemczech sprawia, że do większościowej koalicji będą potrzebni Zieloni. Ich radykalne żądania w sprawie klimatu przyczyniły się do tego, że Niemcy już mają najdroższą energię w Europie. Zdaniem komentatorów po wyborach jej ceny mogą jeszcze pójść w górę. **s.11**

GOSPODARKA

Potrzebne są zachęty dla Ukraińców

Wysychające źródło imigracji z Ukrainy może odbić się na polskiej gospodarce, która w ostatnich latach mocno zyskiwała na obecności kadry ze Wschodu. Z wyliczeń NBP i SGH wynika, że pracownicy z Ukrainy w latach 2013–2018 wypracowali aż 13 proc. polskiego PKB. **s.9**

POLSKA

Stań w obronie ojczyzny

W piątek 1 października o godz. 12 kluby „GP” będą demonstrować przed Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej przy ul. Jasnej 14/16A w Warszawie w wielkiej manifestacji pod hasłem „Nie wygasicie Polski”. Protest organizowany przez klubowiczów jest odpowiedzią na działania KE oraz TSUE. **s.3**





Marcin Wolski

Oda do Zachodu

Wojna hybrydowa wciąż bardziej
koszmarna,
w codziennym użyciu
broń biała... i czarna.
Przybysze z Iraku, Jemenu, Somalii,
wręcz burza pocisków
codziennie w nas wali.
A Zachód bezpieczny
– przeczekaj tę burzę,
bo ma dziś nad Wisłą
jak zawsze przedmurze.
Bo wie, że Legnica, że Wiedeń,
że Kłuszyn,
że islam nie przejdzie,
Hun też się nie ruszy.
Wiadomo, że Polak
wasz los zabezpieczy,
więc tylko przestańcie
mu wbijać nóż plecy!



POGODA

Środa 29.09 Pogodnie. Na zachodzie opady
deszczu.WSCHÓD słońca 06:31 ZACHÓD słońca 18:21
Imieniny obchodzą:
Dadzbog, Dadzboga, Dariusz,
Franciszek, Gajana, Ludwin, Lutwin,
Michalina, Michał, Rafał

Gdańsk	Lublin
17°C	17°C
13°C	10°C
Katowice	Kraków
18°C	19°C
14°C	13°C
Łódź	Poznań
17°C	18°C
13°C	12°C
Warszawa	Wrocław
18°C	19°C
11°C	14°C

Czwartek 30.09 Opady deszczu.
Na zachodzie pogodnie.WSCHÓD słońca 06:32 ZACHÓD słońca 18:19
Imieniny obchodzą:
Felicja, Grzegorz, Hieronim, Himisław,
Honoriusz, Imisław, Wiktor, Znamir,
Zofia

Gdańsk	Lublin
16°C	12°C
10°C	10°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
10°C	11°C
Łódź	Poznań
15°C	15°C
10°C	10°C
Warszawa	Wrocław
15°C	16°C
11°C	10°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Oczu kąpiel

Wolelibyśmy zapewne nie widzieć zdjęć, które ministrowie pokazali nam na konferencji prasowej. Sceny, które wyciekły z telefonów gości Alaksandra Łukaszenki, nawet w dzisiejszych czasach robią duże wrażenie. Tak, to jedna z tych rzeczy, które najchętniej wymazalibyśmy z pamięci, ale niestety nie da się ich „odzobaczyć”. Jednak nie mam pretensji do tych, którzy owe zdjęcia nam pokazali, a raczej do innych – do tych, którzy wymusili ujawnienie najbardziej szokujących materiałów. Nie byłoby to konieczne, gdyby nie powielanie propagandy Łukaszenki, kwestionowanie wszystkiego, co kłóci się z wyidealizowanym obrazem ludzi próbujących przekroczyć naszą granicę. Gdyby drastyczne zdjęcia nie ujrzały światła dziennego, słyszełibyśmy, że władza ukrywa prawdę o uchodźcach. Żądaliście dowodów, dostaliście je.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Stare komunistyczne metody Łukaszenki i Putina

Łukaszenka i Putin, próbując wywołać kryzys migracyjny w Europie i wysyłając na granicę z Polską i Litwą migrantów, nie robią nic nowego. Podobnie postępował Fidel Castro, co jakiś czas wyrzucając z Kuby do USA wyselekcjonowanych przestępców i inną patologię, by wywoływać tam zamęt. Albo rzecznik rządu stanu wojennego Jerzy Urban, który organizował akcję wysyłania spiworów dla bezdomnych w USA, by pokazać fałszywe współczucie i odwrócić uwagę od prześladowań Polaków. A reżimowa telewizja Jaruzelskiego robiła reportaże o bezdomnych w amerykańskich miastach. Dziś reżim Łukaszenki i jego przekąźniki odwracają uwagę od prześladowanych Białorusinów. ZSRS w czasach zimnej wojny po cichu wspierał też terroryzm, również by siać zamęt na Zachodzie. I ujawnione przez MSW informacje o proveniencji dużej części migrantów przedostających się do Polski również wskazują na ich powiązanie z terroryzmem, a także związki z Moskwą. Nic więc nowego. Zwłaszcza że Putin wywodzi się z KGB i hołubi Stalina i ZSRS, podobnie jak Stalina i ZSRS hołubi Łukaszenka. Oni tak naprawdę nigdy nie przestali być komunistami.

Ryszard
CzarneckiRFN: nic nie
jest proste

Wybory w największym kraju UE zakończyły się remisem ze wskazaniem na SPD. Przestrzegam przed pojawiającymi się na prawicy łatwymi ocenami. Niemiecka scena polityczna to nie jest białoczarowy film, w którym z polskiego punktu widzenia są „dobrzy” i „źli”, szeryf i złoczyńca. W wypowiedziach polityków obozu rządzącego już teraz przebija tęsknota za odchodzącą Angelą Merkel jako tą lepszą dla Polski. Po pierwsze Merkel jeszcze nigdzie nie odchodzi, bo najpierw musi powstać nowy niemiecki rząd, a po poprzednich wyborach w 2017 r. proces jego tworzenia trwał od września do... Wielkanocy następnego roku. Po drugie tak werbalnie SPD jest bardziej „prorosyjska” niż CDU/CSU, ale przecież to formacja Merkel zrealizowała „okręt flagowy” porozumienia Moskwa–Berlin – Nord Stream 2. CDU też forsowała politykę historyczną, której osią było założenie, że Niemcy to też... ofiary II wojny światowej. SPD tak tego nie czyni. Kandydatka Zielonych na kanclerz pozwała sobie na chamskie uwagi o rządzie RP, a z drugiej strony ta partia jest – podobnie jak polski rząd – najbardziej krytyczna spośród niemieckich partii wobec Białorusi i Łukaszenki. Konkluzja: z każdym niemieckim rządem będziemy współpracować.

Jacek
LiziniewiczDyskusje
pod ścianą

Od kilku miesięcy trwa kryzys związany z koncesją kopalni Turów. Rząd ma oczywiście problem, a skutki za chwilę uderzą w region związany z przedsiębiorstwem, ale nie sposób nie zauważyć, że niektórzy się z tego wszystkiego cieszą. Oczywiście zadowolona jest opozycja, która od lat ma na swoim pokładzie polityków związanych z organizacją Eko Unia, wspierającą czeską narrację i współpracującą z prawnikami z czeskiej organizacji Frank Bold. Mimo wszystko nie zmienia to faktu, że tak poprowadziliśmy wszelkie negocjacje, że dziś jesteśmy pod ścianą. Zdani na łaskę Czechów, którzy nic nie muszą, a może ewentualnie mogą pójść nam na rękę. W przestrzeni publicznej na razie nie pojawiła się żadna sensowna propozycja wyjścia z kryzysu i przełamania impasu. Politycznie wychodzimy więc na bezradnych. To już kolejny zresztą podobny przypadek. Okazało się, że nie wyciągnięto żadnych wniosków ze sprawy Puszczy Białowieskiej. Mimo sześciu lat rządów PiS nadal gubi się w europejskiej polityce jak Ewa Kopacz na czerwonym dywanie. Co gorsza, nadal nie widać żadnej diagnozy i wniosków. Raczej zaklinanie rzeczywistości i wyczekiwanie. Miało być dobrze jak nigdy, a skończyło się jak zawsze.



POLSKA POZWIE KE ZA OPIESZAŁOŚĆ?

PRAWO \ To jeden z wariantów, który w sensie prawnym jest możliwy, natomiast w tej chwili nie ma decyzji, żeby tak daleko iść – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller pytany o medialne doniesienia, że polski rząd rozważa pozwanie Komisji Europejskiej za beczynność w sprawie KPO.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 29 WRZEŚNIA 2021

3

KRYZYS NA GRANICY \ Stan wyjątkowy musi być przedłużony

Ludzie Moskwy wśród migrantów

Obok migrantów do Polski nielegalnie przedostały się osoby, które brały udział w szkoleniach wojskowych w Rosji. Przedstawiciele rządu zwrócili się do prezydenta Andrzeja Dudy o przedłużenie stanu wyjątkowego przy granicy z Białorusią.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

W poniedziałek podczas konferencji prasowej przedstawiciele rządu poinformowali, że wśród migrantów, którzy przedostali się z Białorusi do Polski, są osoby mające związki z terrorystami m.in. z Państwa Islamskiego. Ujawnione zostały m.in. fotografie z egzekucji, treści pedofilskie i zoofilskie, które znaleziono u zatrzymanych osób.

Wiceminister spraw wewnętrznych Maciej Wąsik przyznał w rozmowie z Piotrem Lisiewiczem na antenie Telewizji Republika, że nie wszystkie osoby, które trafiły nielegalnie do Polski, są ofiarami reżimu. – Pewnie takich jest większość z tych imigrantów, ale jak się okazuje, 10 proc. z tych osób, które przebadaliśmy, nie



Przedstawiciele naszych władz twierdzą, że na granicy dochodzi do prowokacji ze strony białoruskiej | fot. Michał Kość/Forum

trafia na Białoruś ze swoich macierzystych państw: Afganistanu, Iraku czy państw afrykańskich, tylko trafia via Moskwa. 10 proc. przebadanych! To jest ogromna liczba! Ustaliliśmy, że część z tych osób aktywnie uczestniczyła w różnego typu kursach i szkoleniach służb moskiewskich. Mamy na to dowody, pokazaliśmy ich

namiaszkę, ale mamy ich oczywiście więcej – poinformował wiceminister.

Z kolei Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych, mówił w rozmowie z PAP, że na granicy dochodzi do prowokacji ze strony białoruskiej. – Mamy do czynienia również z bardzo poważnymi incydentami, jak

oddawanie strzałów w powietrze na widok Polaków, mieliśmy również do czynienia z oddawaniem tak zwanego pustego strzału – przekazał rzecznik. Białorusin przeładowuje broń, celuje i naciska spust. Żaryn podkreślił, że choć nie dochodzi do wystrzelenia pocisku, to takie incydenty są bardzo niebezpieczne.

Piotr Müller, rzecznik rządu, poinformował na wczorajszej konferencji prasowej, że Rada Ministrów zwróci się do prezydenta Andrzeja Dudy o przedłużenie stanu wyjątkowego o kolejne 60 dni. Błażej Spychalski, rzecznik prezydenta, powiedział PAP, że głowa państwa do piątku podejmie decyzję w tej sprawie. Z kolei wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk stwierdził w TVP Info, że Polska nie ma wyboru. – Stan wyjątkowy musi być przedłużony, bo prędzej czy później dojdzie tam do tragedii z udziałem cywilów – powiedział.

Jak wynika z sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej”, 52,6 proc. respondentów uważa, że trzeba utrzymać stan wyjątkowy aż do rozwiązania problemu migracyjnego.

Spurek zakazuje jajek

ABSURD \ „Przez biuro Sylwii Spurek przewinęło się wiele osób. Średnio wytrzymują pół roku, odchodzą znerwicowani” – poinformował „Newsweek”. Okazuje się, że europosłanka jest bardzo wymagająca wobec swoich pracowników i zabrania im m.in. spożywania pokarmów pochodzenia zwierzęcego.

Europosłanka z unijnej frakcji Zielonych Sylwia Spurek słynie z wprowadzania absurdalnych pomysłów do debaty publicznej. Posłanka kreuje się na obrończynię zwierząt. W ostatnim czasie było o niej głośno, kiedy zaproponowała swoją „piątkę dla zwierząt”. Domagała się w niej m.in. delegalizacji wędkarstwa.

Okazuje się, że na co dzień Spurek jest osobą trudną we współpracy. „Newsweek” wyjawiał, że „średnia długość pracy w jej biurze wynosi ok. pół roku, a po jej zakończeniu byli pracownicy odchodzą znerwicowani”. Europosłanka pilnuje, co jedzą jej podwładni, i nie toleruje spożywania pokarmów pochodzenia zwierzęcego. „Pracownicy opowiadają o zakazie jedzenia kanapek z jajkiem” – przekazał Newsweek.

Adrian Siwek

Grodzki zwleka już 192 dni

AFERA KOPERTOWA \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż odwleka głosowanie o uchylenie mu immunitetu w sprawie tzw. afery kopertowej.

Zapytaliśmy publicystę, satyryka i piosenkarza Jana Pietrzaka o to, czy dziwi go postępowanie marszałka Senatu. – Nie dziwi mnie to, ponieważ reprezentuje on partię, która ma mnóstwo przestępstw na swoim koncie i wiele różnych tego typu postaci nieprzestrzegających prawa. To, że blokuje wyjaśnienie swojej podejrzanej, łapówkarskiej działalności, jest z tego punktu widzenia zrozumiałe – stwierdził.

Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Grodzki odwleka głosowanie nad immunitetem. Obecnie wskazuje on 192 dni. Przypominamy, że o uchylenie immunitetuawnioskowała Prokuratura Regionalna w Szczecinie 22 marca.

(as)

Stań w obronie Polski

MANIFESTACJA \ Już w najbliższy piątek (1 października) o godz. 12 kluby „Gazety Polskiej” będą demonstrować przed Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej przy ul. Jasnej 14/16A w Warszawie w wielkiej manifestacji pod hasłem „Nie wygasicie Polski”.

Protest organizowany przez klubowiczów jest odpowiedzią na działania Komisji Europejskiej oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które próbują odebrać Polsce suwerenność energetyczną. Trybunał Sprawiedliwości UE zdecydował, że Polska ma płacić pół miliona euro dziennie kary za niezamknięcie kopalni Turów, odpowiadającej za ok. 7 proc. energetyki w Polsce. To kolejna decyzja w ostatnim czasie, której celem jest podważenie wiarygodności i osłabienie poparcia dla polskich władz, które są niewygodne dla unijnych elit. Odkąd Prawo i Sprawiedliwość w 2015 r. doszło do władzy, trwa nieustająca nagonka na Polskę. Do wzięcia udziału w wydarzeniu w rozmowie

Adrian Siwek

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POŻEGNANIE \ Jerzy Targalski spoczął na Powązkach Wojskowych

Zapamiętać lekcje Targala

Wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych odbyło się ostatnie pożegnanie dr. Jerzego Targalskiego. Publicystę żegnali przyjaciele, współpracownicy i wychowankowie. Prezydent Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie dr. Targalskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jacek Liziniewicz

Wczorajsze uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w Katedrze Polowej Wojska Polskiego o godz. 13. W mszy pogrzebowej w ceremoniale wojskowym wzięli udział rodzina, przyjaciele, współpracownicy, wychowankowie dr. Targalskiego, ale również przedstawiciele najwyższych władz państwowych. W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy głos zabrała jego doradczyni Zofia Romaszewska. – „Z głębokim smutkiem żegnamy śp. doktora Jerzego Targalskiego. Wielkiego patriotę, działacza opozycji antykomunistycznej” – napisał w liście do zgromadzonych uczestników uroczystości pogrzebowej prezydent RP Andrzej Duda. Pierwsza osoba w państwie zdecydowała o przyznaniu dr. Jerzemu Targalskiemu Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Specjalny list na uroczystość wystosował również minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. „Kiedy w 1989 r. Polska wybijała się na niepodległość, on może jedyny, a na pewno jeden z niewielu, przestrzegał nas przed projektowaną w Moskwie transformacją zamiast prawdziwej niepodległości. Chciał, jak tłumaczył na łamach »Żołnierza Solidarnego« w 1990 r., czasopisma adresowanego do oficerów Ludowego Wojska Polskiego, zniszczenia komunizmu i wywalczenia Polski niepodległej, a nie Polski, która dobrowolnie będzie miała rolę przydzieloną jej w Moskwie nawet wtedy, kiedy zachęcać nas będzie do tego Zachód” – napisał szef MON.

Słowo pożegnania wystosowali też Teresa Bochwic z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz dr Jan Malicki ze Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Większość zebranych podczas uroczystości podkreślała bezkompromisowe dążenie Jerzego Targalskiego do niepodległości i jego ogromny wkład



W Katedrze Polowej Wojska Polskiego uroczystość pożegnano śp. Jerzego Targalskiego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



„W momencie pogrzebu śp. Jerzego Targalskiego modliliśmy się za Jego duszę przy grobie Jana Pawła II” – napisał red. Tomasz Sakiewicz | fot. arch./d

w edukację kolejnych pokoleń ludzi ceniących niepodległość. Widać to było na pogrzebie, gdzie w tej chwili zgromadziło się chyba większość środowisk antykomunistycznych w Polsce pracujących w mediach, na uczelniach, w urzędach, służbach czy będących politykami.

O wielkim dorobku Jerzego Targalskiego mówił podczas uroczystości na cmen-

tarzu Antoni Macierewicz, marszałek senior. – Prace dr. Jerzego Targalskiego zaczęły się być może od małej broszury napisanej w marcu 1992 r. analizującej strukturę tajnych współpracowników w państwach postkomunistycznych. Kilka miesięcy później właśnie ta praca, ten dorobek, stał się jedną z podstaw decyzji o uchwale lustracyjnej pod-

jętej przez Sejm RP. Bez wiedzy, jaką dostarczał dr Targalski, nie byłoby odnowy niepodległej Rzeczypospolitej. Jednocześnie to zadanie, które musimy w pełni zrealizować – mówił Antoni Macierewicz.

O olbrzymiej roli dydaktycznej dr. Jerzego Targalskiego mówił Michał Rachoń, były student naukowca. Wspominał, jak pod-

czas spotkań ze studentami z krajów Europy Środkowej do każdego zagadywał w ich własnym języku. – Jerzy Targalski był nauczycielem, który potrafił odebrać telefon w trakcie zajęć i powiedzieć agentowi ubezpieczeniowemu: „siedzę nad grobem, nie kupię od pana polisy”. Przez 20 lat, rok w rok kształcił kolejne pokolenia i przekazywał im swoją wiedzę. Wielu z nas nie przeżyło czegoś takiego nigdy wcześniej i nigdy później. Jerzy Targalski, wychodząc z zajęć, potrafił powiedzieć studentom, jakie mają mu kupić kwiaty na pogrzeb. Nie wiem, czy spodziewał się, że będą to głównie kwiaty biało-czerwone, nie wiem, czy spodziewał się państwowego pochówku. Ale jedno jest pewne – to, co zrobił przez 20 lat, to wykształcił cały legion ludzi, którzy pracują dla państwa polskiego w służbach, ale też na uniwersytetach i różnych miejscach na całym świecie. Dzięki temu ci ludzie niosą dalej jego myśl. Żegnaj, mistrzu. Do zobaczenia – pożegnał się Michał Rachoń.

W imieniu redakcji „GP” głos zabrał z kolei Piotr Lisiewicz. – Jerzy Targalski lubił mówić, ale nie lubił gadulstwa. Bliska mu była filozofia czynu, dlatego szukał cały czas czynu. Szukał tego, kiedy szukał Ruchu Kontroli Wyborów, kiedy starał się dotrzeć, do których nie było łatwo dotrzeć. Widział całą marność tych różnych naszych inicjatyw, czasami bylejąkość i przed tą bylejąkością przestrzegał – jakby chciał powiedzieć, że optymizm nie zastąpi nam Polski. Żeby tę Polskę niepodległą mieć, to trzeba na nią zasłużyć. Wszystkich krytykował, ale ci, którzy tej niepodległości nie służyli, byli dla niego przeciwnikami – mówił Lisiewicz.

O Jerzym Targalskim pamiętali również przedstawiciele „GP” będący w Rzymie. „W momencie pogrzebu śp. Jerzego Targalskiego modliliśmy się za Jego duszę przy grobie Jana Pawła II” – poinformował na Twitterze Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GP”.



ADWOKAT Z ZARZUTAMI

WOKANDA \ Warszawski adwokat Piotr B. usłyszał prokuratorskie zarzuty za wpisy, które pod koniec sierpnia umieścił na Twitterze. Miał w nich nawoływać m.in. do naruszenia nietykalności funkcjonariuszy Straży Granicznej.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

PODPALIŁ I FILMOWAŁ GASZENIE

POLICJA \ Podczas akcji strażaków policjanci z Gorzowa zatrzymali 23-latkę podejrzaną o podpalenie samochodu. Działanie służb relacjonował w social mediach. Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

POLSKA
5

PANDEMIA \ W pełni zaszczepionych osób w Polsce jest 19,39 mln

Trzecia dawka dla niemedyków

Trzecia dawka szczepionki przeciw COVID-19 będzie dostępna także dla niemedycznego personelu służby zdrowia. – Poza medykami mającymi kontakt z osobą zakażoną i materiałem zakażonym również personel niemedyczny, który ma taki kontakt, będzie dołączony do grupy, która będzie mogła przyjmować trzecią dawkę – zapowiedział rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Trzecią dawkę szczepionki antycovidowej mogą przyjmować osoby, które ukończyły 50. rok życia i pracownicy ochrony zdrowia mający bezpośredni kontakt z pacjentem. Dotyczy to także pracowników niemedyków kontaktujących się bezpośrednio z pacjentami. – Dzisiaj pojawi się zalecenie, by trzecia dawka dotyczyła również personelu niemedycznego w szpitalach, personelu, który ma kontakt z osobami zakażonymi bądź zakażonym materiałem genetycznym – zapowiedział wczoraj Andrusiewicz.

Rząd planuje przedłużenie dotychczas obowiązujących antycovidowych obostrzeń sanitarnych do końca października br. Przygotowano w tej sprawie projekt rozporządze-



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

nia i skierowano do podpisu premiera. Nie wiadomo jednak, czy nie dojdzie do zmian obostrzeń wcześniej. – Rozporządzenie zostaje przedłużone, a decyzje na pewno będą podejmowane na bieżąco, w oparciu o scenariusze przygotowane w Ministerstwie

Zdrowia – wyjaśniał Andrusiewicz. – Jeżeli sytuacja będzie wymagała tego, by rozporządzenie zmienić, to oczywiście ono będzie zmienione. (...) Na dziś ta perspektywa to koniec października, ale nie można wykluczyć, że po drodze wydarzy się sytuacja wzrostu za-

każeń w którymś z powiatów czy w całym województwie, która będzie wymagała innego podejścia niż wskazane w rozporządzeniu – dodał.

Wczoraj poinformowano o 975 nowych zakażeniach. – Tak jak komunikowaliśmy, spodziewamy się, że w najbliż-

szym czasie ten tysiąc zakażeń zostanie osiągnięty – oznajmił. Mówił o sytuacji w kraju. – Nadal zwracamy szczególną uwagę na dwa województwa, właściwie trzy: lubelskie, podlaskie i podkarpackie. (...) Jeżeli chodzi o wzrost zakażeń, to na czoło wysuwa się województwo lubelskie. Jeżeli w całym kraju mamy wskaźnik zakażeń na poziomie 2,1, to w lubelskim 6,5 na 100 tys. mieszkańców, zaś w podlaskim 4,1. Województwa te znacząco odbiegają od standardowego wskaźnika zakażeń – podał. – Z kolei jeśli chodzi o zajętość łóżek, to znów w województwie lubelskim zajętych jest ok. 50 proc. łóżek, mimo że baza jest cały czas powiększana. W podkarpackim zajętych jest ponad 40 proc. łóżek, a wojewoda też na bieżąco reaguje. W województwie podlaskim to ponad 30 proc. łóżek zajętych – wyliczał.

Solidarność nawołuje do czynu

TURÓW \ Nasi politycy mówią o nadziei na znalezienie porozumienia z Czechami w sprawie kopalni w Turowie. W mniej oficjalnych wypowiedziach nie ukrywają, że po drugiej stronie granicy nie ma z kim rozmawiać aż do wyborów. Mimo wszystko strona polska stara się rozmowy podtrzymywać. Z protestem pod siedzibę TSUE wybiera się NSZZ „Solidarność”.

Fiaskiem zakończyły się poniedziałkowe rozmowy z Czechami na temat rozwiązania konfliktu o kopalnię węgla brunatnego w Turowie. Z informacji ministra klimatu Michała Kurtyki wynika, że ustalono jedynie, iż rozmowy będą kontynuowane w środę. – Chcemy, by sytuacja wyglądała jak najszybciej, aby lokalne społeczności po obu stronach granicy mogły odechnąć pełną piersią – dodał Kurtyka po spotkaniu z czeskim ministrem.

O porozumienie może być jednak trudno z powodu nadchodzących wyborów parlamentarnych w Czechach. – Bycie twardym dobrze wygląda w oczach wyborców – zauważają półoficjalnie nasi politycy. Podobnie wypowiedział się Paweł Kukiz, według którego ostatecznie dojdzie do kom-

promisu, jednak trzeba będzie poczekać do wyborów w Czechach. „Wspomnicie moje słowa – po wyborach w Czechach nagle ruszą rozmowy i zostanie osiągnięty kompromis” – napisał poseł na Twitterze.

Strona polska zaoferowała Czechom 50 mln euro na inwestycje środowiskowe, które mają zrównoważyć rzekome negatywne skutki działalności naszej kopalni. Propozycja ta ma być dyskutowana z naszymi południowymi sąsiadami na dzisiejszym spotkaniu zespołów reprezentujących oba kraje. Zdaniem ministra Michała Kurtyki Polska propozycja daje gwarancje dodatkowych inwestycji w ekologię.

Przyszłością kopalni żywotnie zainteresowani są mieszkańcy Bogatyni, którzy w większości pracują w kopalni lub w firmach od niej zależnych. PAP

przytacza wypowiedź pani Agnieszki z tego miasta, która wyraża nadzieję, że decyzja rządu o niewstrzymaniu pracy kopalni się nie zmieni. – Zięć już zdecydował o wyprowadzce stąd m.in. ze względu na tę niepewną sytuację. Jak zamkną kopalnię, to wszyscy stąd powyjeżdżają, upadną lokalne biznesy i Bogatynia przestanie istnieć – dodała.

Na rozwiązanie konfliktu nie zamierza czekać Solidarność. – Jest decyzja – 22 października jedziemy do Luksemburga pod Trybunał Niesprawiedliwości UE, aby wręczyć pani prezes postanowienie o zamknięciu Trybunału – ogłosił szef związku Piotr Duda w odpowiedzi na decyzję unijnego Trybunału nakazującą zamknięcie kopalni.

.....
Piotr Korycki

Zbrodnia, dezinformacja, niepodległość

„GAZETA POLSKA” \ „Zbrodnia smoleńska może na przyszłość Polski oddziaływać nawet silniej niż zbrodnia katyńska. Bo tamta dokonała się w czasie wojny” – mówi w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” marszałek senior Antoni Macierewicz. Mówi też m.in. o zaniedbaniach w procesie wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej przez komisję Millera.

W jutrzejszym wydaniu „GP” ukaże się rozmowa z Antonim Macierewiczem zatytułowana „Zbrodnia, dezinformacja, niepodległość”, przeprowadzona przez Katarzynę Gójską i Piotra Lisiewicza. Macierewicz mówi m.in. o pomijaniu istotnych faktów i analiz przez komisję Millera. „Oni nawet nie sprawdzili rosyjskiego kodeksu postępowania karnego ani ustawy lotniczej. W odniesieniu do tego, jakie są obowiązki poszczególnych służb w przypadku katastrofy. Ustawa bardzo precyzyjnie formułuje, że poza ratowaniem życia ludzkiego do czasu przybycia komisji państwowej badającej katastrofę niczego nie wolno ruszać. Niczego. A tutaj po 40 minutach oświadczone, że nikt nie przeżył. A doty-

czyło to 96 osób! Większości z nich w ogóle jeszcze nie odnaleziono. Ciało pana prezydenta zostało znalezione po sześciu godzinach. Ale już po 40 minutach ogłoszono, że wszyscy nie żyją” – mówi Macierewicz w wywiadzie. „I media polskie to przyjęły, powtarzały, podobnie jak polscy urzędnicy” – dodaje polityk. Mówi też m.in. o rosyjskich ocenach PiS. „Politycy rosyjscy postrzegają do dziś politykę PiS jako taką, która może realnie zagrozić ich imperialnym dążeniom” – oznajmia.

Wywiad dostępny będzie w dzisiejszym, nowym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”. Zapraszamy Czytelników do zapoznania się z jego treścią!

.....
(pt)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



MIŃSK \ Maryja Kalesnikawa została laureatką prestiżowej Nagrody Praw Człowieka im. Vaclava Havla przyznawanej za działalność na rzecz praw człowieka. 39-letnia białoruska opozycjonistka w tym roku została skazana przez sąd w Mińsku na 11 lat kolonii karnej.

fot. Wikipedia/d

USA \ Republikanie krytykują chęć zbliżenia z Rosją

Amerykanie chcą dostępu do rosyjskich baz wojskowych

Administracja Bidena sygnalizuje chęć zbliżenia wojskowego z Rosją m.in. po to, aby lepiej kontrolować sytuację w Afganistanie. Dziennik „Wall Street Journal” ujawnił, że chce uzyskać w ten sposób dostęp do rosyjskich baz w regionie. Nie podoba się to republikanom.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

W zeszłym tygodniu przewodniczący Kongresu Szeferów Połączonych Sztabów gen. Mark Miley powiedział, że siły zbrojne USA i Rosji powinny mieć „efektywny sposób komunikacji międzywojskowej, aby jasno rozumieć wzajemne pozycje”, co miało pomóc w deeskalacji. W tym celu spotkał się kilka dni temu z szefem rosyjskiego sztabu generalnego Walerym Gerasimowem. Żadna ze stron nie ujawniła jednak dokładnie, o czym rozmawiano.

Równocześnie Pentagon boi się wzrostu znaczenia ISIS i Al-Kaidy w Afganistanie po wycofaniu się sił USA z tego

państwa. Chce mieć możliwość dokonania na nich ataku – najprawdopodobniej w formie nalotów – gdy uzna, że sytuacja robi się niebezpieczna. Idealnie nadawałyby się do tego bazy w państwach na północ od Afganistanu.

„WSJ” ujawnił, że podczas spotkania z Gerasimowem Miley – na prośbę Rady Bezpieczeństwa Narodowego – podniósł temat dostępu amerykańskich wojsk do rosyjskich baz w Tadżykistanie i Kirgistanie. Putin miał to niezobowiązująco zaproponować Bidenowi podczas ich spotkania, ale oficjalnie Rosjanie nie chcą Amerykanów w środkowej Azji. Gerasimow nie przyjął tej oferty, ale także jej nie odrzucił. – Rzeczywistość jest taka, że Rosja jest elementem równania – po-



„WSJ” ujawnił, że podczas spotkania z Gerasimowem Miley – na prośbę Rady Bezpieczeństwa Narodowego – podniósł temat dostępu amerykańskich wojsk do rosyjskich baz w Tadżykistanie i Kirgistanie | fot. Wikipedia/d

wiedział anonimowo „WSJ” członek administracji Bidena.

Taki zwrot nie spodobał się czołowym republikanom w komisjach sił zbrojnych i spraw zagranicznych w Kongresie. „Jesteśmy głęboko za-

niepokojeni tym, że dowiedzieliśmy się z artykułów prasowych, że administracja dyskutuje z Federacją Rosyjską w sprawie załatwienia dostępu do rosyjskich instalacji wojskowych w środkowej Azji

i potencjalnego nawiązania jakiejś formy współpracy wojskowej w sprawie antyterroryzmu” – napisali do sekretarza obrony Lloyda Austina.

Ich zdaniem takie działania nie pomogą USA w osiągnięciu swoich celów ani nie dadzą „stabilnych i przewidywalnych związków z Rosją, które administracja Bidena chce mieć”. Według nich Rosja jest zainteresowana przede wszystkim możliwością szpiegowania USA i nie zależy jej na zwalczaniu terroryzmu. Próby uzyskania dostępu do rosyjskich baz łamią zakaz współpracy wojskowej z Rosją, który Kongres wprowadził w 2016 r. jako odpowiedź na okupację Krymu. Republikanie żądają teraz od Białego Domu wyjaśnień.

Portugalscy socjaliści stracili duże miasta

LIZBONA \ Pomimo najwyższego wyniku w wyborach samorządowych portugalska Partia Socjalistyczna straciła poparcie mieszkańców dużych miast i po 14 latach musi oddać centroprawicy prezydenturę w Urzędzie Miasta Stołecznego Lizbony. Mieszkańcy stolicy z ulgą witają nowego prezydenta.

„Powyborczy szok zmusi premiera do rekonstrukcji rządu” – głosi wtorkowe wydanie dziennika „Correio da Manhã”, podsumowujące wyniki niedzielnych wyborów samorządowych i niespodziewaną przegraną Partii Socjalistycznej (PS) w stolicy. Gazeta podaje, że utrata stołecznej prezydentury po 14 latach będzie skutkować poważnymi zmianami w strukturach rządowych. Jedno z wysokich stanowisk ma zostać zarezerwowane dla dotychczasowego prezydenta stolicy Fernando Mediny, który przegrał z reprezentantem centroprawicowej Partii Socjaldemokratycznej (PSD) Carlosem Moedasem.

– To moja osobista porażka i nie można nią obarczać PS. Mój wynik wyborczy to z pewnością nie jest czerwona kartka dla rządu – sko-

mentował wyjątkowo zły rezultat dotychczasowy prezydent Lizbony. Przyczyną porażki lewicowca przeanalizował dziennik „Diário de Notícias”, który przeprowadził serię rozmów z Lizbończykami. Jednym z głównych zarzutów mieszkańców centralnej dzielnicy Arroios było masowe kwaterowanie mułmanów. – Chcieli zrobić z Arroios republikę mułmańską. Mam nadzieję, że Moedas odejdzie od planów budowy meczetu, bo to bardzo obniży wartość nieruchomości – powiedział jeden z mieszkańców. Kilka mieszkańców miasta w podeszłym wieku podkreśliło arogancję Mediny i masowe wyznaczanie ścieżek rowerowych kosztem głównych dróg dojazdowych, co tworzy korki i uniemożliwia przejazd ambulansów. Poza tym Portugalczycy nie zapominają o Russiagate,

kiedy przez nieuwagę stołeczny ratusz przekazał ambasadzie Federacji Rosyjskiej w Portugalii pełne nazwiska, adresy i numery telefoniczne Rosjan uczestniczących w antykremlowskich manifestacjach. Wówczas o niedbałości portugalskich władz pisały najpopularniejsze dzienniki w Europie.

W niedzielnym głosowaniu wzięło udział 53,6 proc. uprawnionych do głosowania. Najwięcej głosów (34,2 proc.) oddano na partię rządzącą – PS. Na drugim miejscu znalazła się PSD, która oprócz Lizbony przejęła władzę w dotychczasowych bastionach PS w Coimbrze i Funchal na Maderze. Wyjątkowo słaby wynik odnotował skrajnie lewicowy Blok Lewicy, na który zagłosowało 1,6 proc. wyborców.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Korea Płn. ostrzega USA

PJONGJANG \ Północnokoreański reżim wystrzelił kolejny pocisk w kierunku Japonii. Przedstawiciel Pjongjangu przekonuje, że Korea Płn. korzysta jedynie z prawa do samoobrony.

Wczoraj przed południem czaśsu lokalnego rzecznik armii Korei Południowej poinformował, że kilka godzin wcześniej północnokoreańskie służby wystrzeliły niezidentyfikowany pocisk w kierunku Morza Japońskiego. Niedługo po tym japońska agencja Kyodo oświadczyła, że Pjongjang wystrzelił rakietę balistyczną, jednak pocisk nie dosięgnął wód japońskiej strefy ekonomicznej i spadł u wschodnich wybrzeży Korei Płn.

Test balistyczny zbiegł się z przemówieniem ambasadora Korei Płn. przy ONZ Kim Sönga, który przekonywał na forum Zgromadzenia Ogólnego, że Pjongjang ma pełne prawo do testowania broni. – Wzmacniamy nasze narodowe zdolności obronne, aby zagwarantować bezpieczeństwo i pokój naszemu krajowi – oświadczył Söng. – Nikt nie może odmówić nam prawa do

samoobrony oraz rozwijania, testowania, produkcji i posiadania systemów uzbrojenia – zadeklarował dyplomata.

Międzynarodowi obserwatorzy podkreślają, że w ostatnich latach Korea Płn. znacznie zwiększyła swoje zdolności wojskowe, i zauważają, że to już trzeci w bieżącym miesiącu test północnokoreańskiej broni balistycznej. Kontrolerskie ćwiczenia przeprowadzono już 11 i 12 września br., kiedy wystrzelono pociski manewrujące dalekiego zasięgu, które przemierzyły ponad 1500 km. Zaledwie trzy dni później Pjongjang zorganizował test pocisków krótkiego zasięgu wystrzelonych z platformy kolejowej. Północnokoreańskie władze deklarują, że są w posiadaniu broni zdolnej do uderzenia w USA.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska



PREZYDENT POLSKI W FOX NEWS

WYWIAD \ Podczas wywiadu dla amerykańskiej telewizji Fox News prezydent RP Andrzej Duda mówił m.in. o kryzysie migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej i przywiązaniu Polaków do wolności.



ZNISZCZENIA PO WYBUCHU WULKANU

HISZPANIA \ Trwająca od kilku dni erupcja wulkanu Cumbre Vieja doprowadziła do zniszczenia ok. 700 budynków na kanaryjskiej wyspie La Palma. Dzięki szybkiej ewakuacji nikt nie ucierpiał.

RYNEK PALIWOWY \ Paniczne wykupywanie paliw w Wielkiej Brytanii

British Army ma pomóc w kryzysie paliwowym

Ze względu na trwający od pewnego czasu kryzys paliwowy w Wielkiej Brytanii rząd w Londynie postawił wojsko w gotowości na wypadek potrzeby udzielenia pomocy. Powodem braków w dostępie do paliw na części stacji benzynowych na terytorium Wielkiej Brytanii jest paniczne wykupywanie benzyny i oleju napędowego przez Brytyjczyków oraz niewystarczająca liczba kierowców cystern.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Rząd Wielkiej Brytanii w poniedziałkowy wieczór podjął kolejne działania mające na celu dalsze złagodzenie presji w łańcuchu dostaw, które wynikają ze skokowego wzrostu popytu na paliwo.

Wśród tych rozwiązań znalazło się postawienie w stan gotowości ok. 150 kierowców z wojsk lądowych Wielkiej Brytanii (British Army). Wojskowi mieliby dostarczyć paliwo tam, gdzie jest najbardziej potrzebne, i zapewnić dalsze bezpieczeństwo dostaw. Kierowcy wojskowi

przejdą teraz specjalistyczne szkolenie przed dyslokacją, co umożliwi im bezproblemową współpracę z branżą cywilną w celu rozwiązania presji w łańcuchu dostaw.

Są to już kolejne działania mające na celu złagodzenie problemów dotyczących łańcuchów dostaw paliw na stacje benzynowe. Wcześniej zaś Downing Street poinformowało o wydaniu 5 tys. wiz krótkoterminowych dla kierowców ciężarówek, a także sfinansowaniu szkolenia dla 4 tys. osób, które chcą pracować jako kierowcy samochodów ciężarowych rozwożących paliwo.

Jak informowało niedawno stowarzyszenie dystrybuto-



Prawie dwie trzecie z niezależnych punktów sprzedaży paliwa nie dysponuje benzyną lub olejem napędowym bądź zapasy ich są bliskie wyczerpania | fot. Grant Falvey/Zuma Press/Forum

rów paliw (Petrol Retailers Association), prawie dwie trzecie z niezależnych punktów sprzedaży paliwa nie dysponuje benzyną lub olejem napędowym bądź zapasy ich są bliskie wyczerpania. Według danych branży transportowej w Wielkiej Brytanii brakuje ok. 100 tys. kierowców ciężarówek. Sytuacja ta spowodowana jest m.in. przez brexit, po którym z Wielkiej Brytanii wyjechały tysiące kierowców. Innym powodem jest pandemia koronawirusa, która wstrzymała na pewien czas możliwość uzyskania uprawnień do kierowania samochodami ciężarowymi.

Jak stwierdził minister biznesu Kwasi Kwarteng, kraj posiada duże zapasy paliwa. Obecny problem wynika zaś z zachowań konsumentów, którzy wykupują olbrzymie ilości benzyny i oleju napędowego. – Jedynym powodem, dla którego nie mamy benzyny na podjazdach, jest to, że ludzie kupują benzynę, której nie potrzebują – powiedział sekretarz ds. środowiska George Eustice.

Duże firmy paliwowe, w tym BP, Shell i Esso, we wspólnym oświadczeniu stwierdziły, że spodziewają się, że popyt na paliwa wróci do normalnego poziomu w nadchodzących dniach.

R. Kelly w końcu trafi za kratki

USA \ Handlował kobietami w celach seksualnych, a także prowadził zorganizowaną przestępczość – ława przysięgłych uznała znanego muzyka R. Kelly'ego za winnego wszystkich dziewięciu zarzutów. Grozi mu wyrok od 10 lat do dożywocia.

54-letni Kelly (właśc. Robert Sylvester Kelly), gwiazdor R&B, m.in. laureat nagrody Grammy, został uznany za winnego ośmiu zarzutów dotyczących złamania przepisów tzw. ustawy Manna, która zakazuje sprowadzania kobiet z innych stanów w celu prostytucji lub rozpusty, i jednego dotyczącego zorganizowanej działalności przestępczej.

Przez wiele lat muzyk oskarżany był o seksualne wykorzystywanie młodych, często nieletnich dziewcząt, które traktował jak niewolnice. Część z nich była zastraszana, prześladowana i gwałcona. Miał w zwyczaju zamykać osoby nieposłuszne w odosobnieniu i głodzić je. Muzyk wykorzystywał swój status gwiazdy, by przy pomocy lojalnych sobie ludzi, wśród których część stanowiłi fani jego twórczości,

stworzyć grupę wykorzystującą seksualnie młode kobiety i dzieci. Jedną z ofiar miała być gwiazda muzyki Aaliyah, którą Kelly nielegalnie poślubił, kiedy ta miała 15 lat.

Długość kary dla Kelly'ego zostanie ogłoszona dopiero w maju 2022 r. Do tego czasu pozostanie za kratkami. Muzyk nie przyznaje się do winy, a jego adwokat stwierdził, że zastanawiają się nad odwołaniem się od wyroku. To jednak nie koniec kłopotów znanego muzyka. Postawiono mu bowiem również zarzuty m.in. dotyczące dziecięcej pornografii. Podobne zarzuty, jej produkcji i rozprowadzania, stawiano mu przed prawie 20 laty, później został z nich oczyszczony, mimo że jego akt oskarżenia liczył kilkaset stron.

Informowano wtedy, że sprawa skończyła się

w ten sposób, gdyż wypłacił on swoim ofiarom i ich rodzinom wysokie zadośćuczynienie. Do ponownego zatrzymania doszło dopiero przed dwoma laty, niedługo po pojawieniu się filmu „Surviving R. Kelly”, w którym wypowiadało się wiele ofiar, które zeznały w procesie. Dopiero wtedy wytwórnia RCA Records zerwała kontrakt z wokalistą.

Na początku roku brat muzyka opowiedział, że ten próbował przekupić go, by wziął na siebie udział w filmie pornograficznym z udziałem dziecka, który był jednym z dowodów w sprawie przeciwko niemu. Film pochodzi z 2002 r.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Fala brutalnych przestępstw w USA

BEZPIECZEŃSTWO \ Według przygotowanego przez Federalne Biuro Śledcze (FBI) raportu liczba zabójstw w Stanach Zjednoczonych w roku 2020 wyniosła ponad 21,5 tys. Jest to wzrost o 30 proc. w porównaniu do roku 2019.

Z corocznego raportu Federalnego Biura Śledczego dotyczącego przestępczości możemy się dowiedzieć o wzroście brutalnych przestępstw popełnionych w Stanach Zjednoczonych. Z danych zebranych przez FBI wynika, że w ub.r. popełniono niemal 1,3 mln przestępstw z użyciem przemocy. Jest to wzrost o 5,6 proc. w porównaniu do roku 2019.

Liczba brutalnych przestępstw zwiększyła się po raz pierwszy od czterech lat. Najgorzej wyglądają statystyki dotyczące liczby zabójstw, których w roku 2020 popełniono ponad 21,5 tys. Federalne Biuro Śledcze podkreśla duży związek pomiędzy strzelaninami a zabójstwami. Dwie na trzy sprawy kryminalne związane z za-

bójstwem zostały popełnione przy użyciu broni palnej. Niepokojące dane dotyczą również wzrostu o 12,1 proc. liczby napaści w USA.

W przypadku przestępstw przeciwko mieniu odnotowano 6,4 mln tego typu incydentów. Jest to mniej o 7,8 proc. w porównaniu do roku 2019. Jeśli zaś chodzi o podkategorie dotyczące przestępstw przeciwko mieniu, to w roku 2020 popełniono ich o 7,4 proc. mniej, jednak liczba kradzieży samochodów wzrosła o 11,8 proc. Jeśli chodzi o napady oraz gwałty, to rok do roku liczba tego typu przestępstw spadła odpowiednio o 9,3 i 12 proc.

Albicla.com/PawełKryszczak

ENERGIA \ Według rządu ochrona wrażliwych odbiorców wciąż jest potrzebna

Maleje energetyczne ubóstwo

Od 2010 r. skala ubóstwa energetycznego w Polsce zmniejszyła się we wszystkich rodzajach gospodarstw domowych, szczególnie (z 16 proc. do 3 proc.) w gospodarstwach wielodzietnych z dwójką osób dorosłych – informuje GUS w swojej pierwszej cyfrowej publikacji pt. „Polska na drodze zrównoważonego rozwoju. Raport 2020”.

Paweł Woźniak

Podobnie jak ma to miejsce w całej Unii Europejskiej, polskie gospodarstwa domowe zużywają energię głównie do ogrzewania pomieszczeń (65 proc.). Podgrzewanie wody pochłania 16 proc. energii, a oświetlenie i urządzenia elektryczne 10 proc. Około 8 proc. zużywanej energii jest przeznaczane na potrzeby przygotowywania posiłków.

GUS zwrócił uwagę, że w ciągu poprzedniej dekady znacznie zmniejszył się odsetek gospodarstw domowych zgłaszających brak możliwości ogrzewania mieszkania odpowiednio do potrzeb (z 15 proc. w 2010 r. do 4 proc.). Wyraźnie poprawiła się m.in. sytuacja w gospodarstwach domowych o najniższych dochodach (poniżej 60 proc. mediany dochodów), gdzie na brak



Sytuacja polskich rodzin jest coraz lepsza. Na energetyczne ubóstwo narzeka tylko 3 proc. gospodarstw domowych
| fot. Pixabay/d

wystarczających środków na ogrzewanie pomieszczeń narzeka 12 proc. osób wobec 31 proc. w 2010 r.

Urząd wyjaśnił, że skala ubóstwa energetycznego

zmniejszyła się we wszystkich rodzajach gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na ich skład. W dużym stopniu poprawiła się m.in. sytuacja w gospo-

darstwach wielodzietnych z dwójką osób dorosłych (z 16 proc. deklarujących niezaspokojenie potrzeb grzewczych w 2010 r. do 3 proc.), a także w dwuosobowych

gospodarstwach domowych z co najmniej jedną osobą starszą (z 17 proc. do 5 proc.).

„Pomimo znacznej poprawy nadal dużo większa niż przeciętnie jest skala niezaspokojenia potrzeb grzewczych wśród gospodarstw domowych tworzonych przez jedną osobę (11 proc. wobec 24 proc. w 2010 r.) lub prowadzonych przez osobę samotnie wychowującą dzieci (9 proc. wobec 25 proc.)” – wskazano w raporcie GUS.

Pomimo sukcesów walki z ubóstwem energetycznym problem wciąż jest aktualny, gdyż ceny energii w całej Europie biją kolejne rekordy. Ceny gazu wzrosły od początku roku o blisko 300 proc. Drożeje też prąd. Dopłaty do cen energii dla konsumentów wprowadza wiele państw, m.in. Francja, Włochy czy Hiszpania.

W Polsce ochronę odbiorców wrażliwych zapowiedziało Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Przepisy mają obejmować pomoc w ubóstwie energetycznym, możliwości inwestowania w pomoc w wyjściu z ubóstwa energetycznego i wsparcie, by nie wpaść w nie ponownie. Według zapowiedzi program ma być zaprezentowany na początku października po akceptacji rządu.

Węgry kupią gaz od Rosji. Ukraina w szoku

SUROWCE \ Węgry podpisały z Gazpromem długoterminową umowę na dostawy gazu ziemnego. Zaskoczony i rozczarowany decyzją Budapesztu jest Kijów, który już zapowiedział, że zwróci się do Komisji Europejskiej o ocenę zgodności nowego węgiersko-rosyjskiego kontraktu z prawem europejskim. Zgodnie z umową trasa dostaw ma ominąć Ukrainę.

Według ukraińskiego MSZ podpisanie przez Węgry nowego długoterminowego kontraktu z rosyjskim Gazpromem na dostawy gazu z ominięciem Ukrainy to wyłącznie polityczna, nieuzasadniona ekonomicznie decyzja podjęta dla zadowolenia Kremla i na szkodę dla narodowych interesów Ukrainy i ukraińsko-węgierskich stosunków. Zdaniem Kijowa dla Węgier nadal bardziej korzystne jest otrzymywanie gazu tranzytem przez rozgałęziony system przesyłu gazu Ukrainy.

Resort zaznaczył, że węgiersko-rosyjska umowa gazowa będzie mieć znaczny

wpływ na bezpieczeństwo energetyczne Ukrainy i Europy, a także stwarza nowe okoliczności, które wymagają wszechstronnej analizy ryzyka i zagrożeń oraz uzgodnionych działań krajów regionu, by minimalizować jej negatywne skutki.

Ukraina już zapowiedziała, że zwróci się do Komisji Europejskiej o ocenę zgodności nowej węgiersko-rosyjskiej umowy gazowej z prawem europejskim w dziedzinie energetyki, co z kolei oburzyło Budapeszt.

W poniedziałek Węgry podpisały z Rosją długoterminową umowę na dostawy gazu.

Informując o szczegółach porozumienia, minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó powiedział, że opiewa ono na 10 plus 5 lat, co oznacza, że po 10 latach nastąpi zmniejszenie zakupionej ilości, która wynosi 4,5 mld m sześć. rocznie. Tę ilość Gazprom ma dostarczyć na Węgry dwoma szlakami: 3,5 mld m sześć. z południa przez Serbię, a pozostałe 1 mld m sześć. – przez Austrię.

Węgierski minister argumentował, że w regionie nie ma innego gracza na rynku dostaw gazu, który dysponowałby takimi źródłami surowca i taką infrastrukturą. – Tu, na Węgrzech zaopatrzenie w energię to kwestia bezpieczeństwa, suwerenności i gospodarki, a nie kwestia polityczna. Mieszkań i domów nie można ograniczać politycznymi opiniami, za to gazem tak. To samo dotyczy funkcjonowania przemysłu – stwierdził przedstawiciel budapeszteńskiego rządu. W jego ocenie dziś najbezpieczniej można zapewnić Węgrom dostawy gazu dzięki długoterminowemu porozumieniu z Gazpromem. – Nic Ukraińcom do tego, z kim podpisujemy umowy – podsumował Szijjártó.

Paweł Woźniak

Zieloni mogą opóźnić start Nord Streamu 2

GAZ \ Jeśli w nowym rządzie Niemiec ważne stanowiska związane z gospodarką zajmą przedstawiciele partii Zielonych, to możliwe są opóźnienia w uruchomieniu gazociągu Nord Stream 2 – ocenia rosyjski dziennik rządowy „Rossijskaja Gazieta”.

Według gazety wpływ na uruchomienie Nord Streamu 2 mogą mieć nie tylko amerykańskie sankcje, ale także wyniki niedawnych wyborów parlamentarnych w Niemczech. „Nie uda się raczej zaszkodzić w działaniu już zbudowanego gazociągu, choć jego przeciwnicy są w stanie opóźnić jego uruchomienie, wciągając go w nowe postępowania sądowe i utrudniając jego certyfikację” – twierdzi „Rossijskaja Gazieta”.

Dziennik zaznacza, że wyniki wyborów w Niemczech mogą stanowić bardziej realne zagrożenie dla Nord Streamu 2 niż sankcje USA. „Choć zwyciężyli socjaldemokraci, którzy popierają rosyjski projekt, z zastrzeżeniami o konieczności przedłużenia tranzytu przez Ukrainę, to w nowym rządzie wzrośnie rola Zielonych, nieukrywających swojego negatywnego nastawienia do gazociągu z Rosji” – oceniono w gazecie.

„Jeśli przedstawiciele Zielonych zajmą ważne stanowiska w bloku gospodarczym w nowym rządzie, to możliwe są opóźnienia w uruchomieniu gazociągu” – przewiduje „Rossijskaja Gazieta”.

Jednocześnie przekonuje, że Niemcom niezbyt się podobają wysokie ceny energii, dlatego większość wyborców popiera Nord Stream 2.

Według dziennika proces formowania nowej koalicji w Niemczech, wyłonienia rządu i kanclerza może rozłożyć się na kilka miesięcy. „Tymczasem 8 stycznia 2022 r. ma zapasć decyzja dotycząca certyfikacji Nord Streamu 2. „To okoliczność sprzyjająca Rosji” – podsumowuje „Rossijskaja Gazieta”.

(jak, PAP)



RADA MINISTRÓW PRZYJĘŁA PROJEKT USTAWY BUDŻETOWEJ NA 2022 R.

FINANSE \ W przyjętym przez rząd projekcie przyszłorocznego budżetu założono wpływy na poziomie ponad 481 mld zł, a wydatki na poziomie ponad 512 mld zł. Deficyt ma wynieść niecałe 31 mld zł, a w relacji do PKB – 2,8 proc. Sam PKB w 2022 r. ma wzrosnąć o 4,6 proc. – Choć gospodarka i publiczne finanse są w dobrym stanie, to nie jest to jeszcze moment na konsolidację fiskalną – podkreślił minister finansów Tadeusz Kościński.

PRACA \ Zainteresowanie pracownikami ze Wschodu jest najwyższe od lat

Potrzebne są zachęty dla Ukraińców

Wysychające źródło imigracji z Ukrainy może odbić się na polskiej gospodarce, która w ostatnich latach mocno zyskiwała na obecności kadry ze Wschodu. Z wyliczeń Narodowego Banku Polskiego i Szkoły Głównej Handlowej wynika, że pracownicy z Ukrainy w latach 2013–2018 wypracowali aż 13 proc. polskiego PKB.

Lucyna Piwowarska

Ukraińców zamie-
rza rekrutować
niemal co czwar-
ta firma w Polsce
– wynika z „Barometru Pol-
skiego Rynku Pracy” Per-
sonnel Service. Okazuje się
jednak, że plany rekruta-
cyjne mogą nie zostać zre-
alizowane, bo Ukraińców
na polskim rynku pracy jest
mniej niż przed pandemią.
Natomiast zapotrzebowanie
na kadrę ze Wschodu jest
na najwyższym poziomie
od lat. Tylko we wrześniu
firma Personnel Service do-
stała zamówienia na ponad
2,5 tys. pracowników, ale
obecnie dostępnych kandy-

datów jest ponaddwukrot-
nie mniej.

– Wrzesień jest dla nas re-
kordowy, jeżeli chodzi o liczbę
zamówień na pracowni-
ków z Ukrainy, choć wzrosty
widać już od kilku miesięcy.
Przychodzą do nas klienci,
którzy w sumie mają zapo-
trzebowanie na 2,5 tys. osób.
Problemem jest jednak do-
stępność kadry – stwierdził
Krzysztof Ingłot, prezes zar-
ządu Personnel Service.

Przed wybuchem CO-
VID-19 szacowano, że w Pol-
sce mogło przebywać nawet
2 mln pracowników z Ukra-
iny. Część z nich pracowa-
ła w naszym kraju nielegal-
nie. Teraz ta liczba oscyłu-
je wokół 1 mln. Ponadto wi-

dać efekt rosnącego odpływu
Ukraińców z Polski do sąsied-
nich państw, które też mocno
zabiegają o imigrantów za-
robkowych. Ukraińscy pra-
cownicy wyjeżdżają m.in.
do Czech, a ostatnio coraz
częściej do Niemiec, które
przyciągają kilkukrotnie wyż-
szymi stawkami niż w Polsce.

Obecnie minimalne wyna-
groждение w Polsce wyna-
si 2800 zł brutto. Na Ukra-
inie ta stawka to 6 tys. UAH,
czyli ok. 883 zł miesięcz-
nie. To aż trzy razy mniej.
W Niemczech od 1 lipca br.
zarobki minimalne to jed-
nak 1536 euro brutto, czy-
li aż 7041 zł. A jak wynika
z badania Personnel Service,
za zatrudnieniem za Odrą



Powinniśmy zatrzymać Ukraińców na polskim rynku pracy, bo wypracowali aż 13 proc. naszego PKB | fot. Adobe Stock

rozglądała się już połowa
obywateli Ukrainy.

Zdaniem Krzysztofa In-
glota potrzebne są zachę-
ty dla Ukraińców, by po-
zostali na polskim rynku
pracy na dłużej, m.in. uła-
twienia w dostępie do kre-
dytów mieszkaniowych czy
do żłobków i przedszkoli

dla dzieci, tak żeby przenie-
siły się do nas całe rodziny.
W Czechach mogą oni praco-
wać w ramach uproszczonej
procedury przez dwa lata,
u nas tylko pół roku, co z gó-
ry narzuca tymczasowy cha-
rakter tej migracji.

(PAP)

Wielu pracowników zmieniło podczas pandemii branżę

RYNEK PRACY \ Pandemia nie miała długoterminowego wpływu na poziom zatrudnienia, natomiast spowodowała, że część pracowników przeniosła się do bardziej stabilnych w czasie kryzysów branż – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Pandemia COVID-19 nie
miała dużego wpływu
na wskaźniki rynku pracy
w Polsce. Stopa bezrobocia
(według Badania Aktywno-
ści Ekonomicznej Ludno-
ści – BAEL) utrzymywała
się na zbliżonym poziomie
przez cały 2020 r. – pomię-
dzy 3,1 proc. a 3,3 proc.
W 2019 r. wynosiła średnio
3,3 proc. Wskaźnik zatrud-
nienia spadł w II kwarta-
le 2020 r. – wyniósł wte-
dy 69 proc., o 0,9 pkt proc.
mniej niż na początku roku.

W III kwartale zatrud-
nienie zaczęło się odbudo-
wywać – wskaźnik wzrósł
do 70,3 proc., a w IV kw.
do 70,8 proc. – i tym sa-
mym osiągnął poziom wyż-
szy niż przed pandemią.
Jednak, jak wynika z ana-
lizy PIE, niewielkim zmia-
nom wskaźników towarzy-
szyły duże przepływy mię-
dzy gałęziami gospodarki.
W branżach najmocniej do-
tkniętych restrykcjami pra-

wie co dziesiąta osoba stra-
ciła pracę.

Efekt ten był najsilniej-
szy w obszarze działalno-
ści związanej z zakwate-
rowaniem i gastronomią
– w II kwartale 2020 r. za-
wód przestało wykonywać
12 proc. osób pracujących
w tej branży. Kolejne sekto-
ry, w których najsilniej spa-
dło zatrudnienie, to usługi
administrowania i działal-
ność wspierająca oraz kul-
tura, rozrywka i rekreacja
– odsetek osób, które straci-
ły tam pracę, to odpowiednio
10 proc. i 8 proc.

Rotacja zatrudnienia
w tych branżach jest sto-
sunkowo duża bez wzglę-
du na sytuację epidemiczną,
jednak pandemia na-
siliła odejścia – w 2019 r.
odsetek osób, które odcho-
dziły z tych sektorów, był
dwa razy mniejszy. Pierw-
szą reakcją na utratę pracy
w wyniku pandemicznych
obstrzeżeń najczęściej była

dezaktywizacja zawodowa.
Wśród osób, które straciły
pracę w branżach najsilniej
dotkniętych restrykcjami,
ok. 60 proc. pracowników
w II kwartale 2020 r. by-
ło nieaktywnych zawodowo
– nie pracowało i nie szuka-
ło pracy. Dalsze 20 proc. by-
ło bezrobotnych, tj. szuka-
ło nowej pracy, a pozostałe
20 proc. znalazło pracę w in-
nych sektorach.

Odbiciu zatrudnienia towa-
rzyszyło przebranżawianie
się do pracy w handlu, bu-
downictwie lub przemyśle.
W III kwartale pracę zna-
lazło ok. 25 proc. wcześniej
bezrobotnych osób. Ponad
połowa z nich zaczęła pra-
cować w jednej z wyżej wy-
mienionych branż. „Podob-
ny trend był widoczny już
wcześniej, jednak pandemia
i związane z nią restrykcje
nasiliły go” – podkreślono
w raporcie PIE.

(ar)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Taty

Posel na Sejm RP Lidii Burzyńskiej

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjmujemy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Hanny Mrowińskiej

Radnej Rady Dzielnicy Wola w latach 2006-2010

Rodzinie Zmarłej przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia

Koleżanki i Koledzy z warszawskiego
oraz wolskiego Prawa i Sprawiedliwości

GOSP.

9

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BĘDZIE REAKCJA POLSKIEGO RZĄDU W SPRAWIE KPO

FINANSE \ Polski rząd rozważa pozwanie Komisji Europejskiej za beczynność w sprawie Krajowego Planu Odbudowy. Przygotował też katalog spraw wymagających jednomyślności, które Polska mogłaby blokować w ramach retorsji – poinformował we wtorek „DGP”.

ROZWÓJ \ Na tej współpracy skorzysta ponad 112 mln ludzi żyjących w regionie

Via Baltica i Via Carpatia to drogi życia dla Trójmorza

Zależy nam na tym, aby kraje naszego regionu mogły współpracować z krajami skandynawskimi w ramach jednej platformy, aby były ze sobą dobrze skomunikowane – podkreślił premier Mateusz Morawiecki podczas Forum Strategii UE dla Regionu Morza Bałtyckiego.

Lucyna Piwowarska

Premier podkreślił, że łączność jest istotna m.in. poprzez infrastrukturę, nad którą kraje naszego regionu pracują w ramach Trójmorza. – Via Baltica i Via Carpatia to są dwie symboliczne autostrady, które umożliwią lepszą wymianę handlową między Finlandią a Grecją – powiedział premier. W tej inicjatywie szczególna rola przypada Polsce, jako największemu i najludniejszemu państwu biorącemu w niej udział.

Inicjatywa Trójmorza obejmuje współpracę 12 państw Unii Europejskiej położonych pomiędzy Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Są wśród nich: Litwa,

Łotwa, Estonia, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia, Chorwacja, Rumunia, Bułgaria oraz Austria. Ponad 112 mln ludzi żyjących w regionie o powierzchni ponad miliona kilometrów kwadratowych stanowi olbrzymi potencjał, od którego wykorzystania zależy rozwój tej części Europy w przyszłości.

Via Carpatia jest nazywana drogą życia, bo jest drogą do rozwoju, drogą, która otworzy w każdym regionie, przez który będzie przebiegać, tysiące nowych możliwości. Wpłynie na rozwój transportu, udrożni wąskie gardła transportowe, przyczyni się do rozwoju i zwiększy jego potencjał gospodarczy.

Via Carpatia ma przebiegać z Kłajpedy i Kowna na Litwie, przez Białystok, Lublin,

Rzeszów i słowackie Koszyce do Debreczyna na Węgrzech, a dalej do Rumunii, Bułgarii i Grecji. Szlak ma docierać m.in. do rumuńskiego portu w Konstancy nad Morzem Czarnym oraz greckich Salonik nad Morzem Egejskim. W Polsce trasa S19 będzie miała ponad 700 km długości.

Natomiast Via Baltica to międzynarodowy korytarz transportowy łączący kraje bałtyckie z zachodnią Europą. To odcinki dróg ekspresowych S8 i S61 pomiędzy Warszawą a przejściem granicznym w Budzisku. Z ponad 311 km przyszłej Via Baltica kierowcy mają już do dyspozycji blisko 130 km.

Niedawno podczas wizyty w Danii wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabloń-



Zależy nam na dobrym skomunikowaniu naszego regionu ze Skandynawią – powiedział premier Mateusz Morawiecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ski rozmawiał z przedstawicielami władz tego kraju m.in. o pilnej potrzebie uzupełniania luk w infrastrukturze dla uwolnienia pełnego po-

tencjału UE, a także o szanse zacieśnienia współpracy między Trójmorzem a Danią.

(PAP)

Większość klientów e-sklepów porzuca zakupowe koszyki

E-COMMERCE \ W Polsce działa już 51 tys. sklepów internetowych. Jednak – jak wynika z badania Dun & Bradstreet – aż 3/4 z nich znajduje się w złej lub bardzo złej sytuacji finansowej. Dużym problemem w e-commerce jest porzucanie koszyków przez klientów – robi tak 70 proc. Polaków.

Liczba sklepów internetowych w Polsce niezmiennie rośnie. Według informacji zebranych przez gospodarczą wywiadownię Dun & Bradstreet w ciągu ostatnich trzech lat wzrost ten osiągnął dynamikę 25 proc. rocznie. Stawia to Polskę w czołówce najszybciej rozwijających się rynków e-commerce w Europie. W połowie września 2021 r. w KRS zarejestrowanych było w sumie 51 tys. sklepów internetowych, o ponad 6,3 tys. (14 proc.) więcej niż na koniec roku 2020.

– Szacuje się, że na początku 2021 r. polski rynek e-commerce przekroczył wartość 100 mld zł. Branża

jest cały czas na fali wznoszącej. Warto sobie jednak postawić pytanie, ile z tych nowo powstałych sklepów internetowych faktycznie poradzi sobie na rynku i przetrwa kolejne zmiany wynikające z wprowadzania i luzowania obostrzeń dla różnych branż, rosnącą konkurencją sklepów zagranicznych oraz naturalny z czasem powrót części klientów do zakupów stacjonarnych – komentuje Rafał Gadomski, CEO Advox Studio, firmy projektującej sklepy internetowe.

Według raportu Izby Gospodarki Elektronicznej dynamika wzrostu wartości sprzedaży online w 2020 r. zwiększyła się z 20 proc.

do nawet 40 proc. Pomimo ogromnej popularności zakupów przez internet utrzymanie się na rynku e-commerce nie jest takie proste. Od początku 2021 r. działalność zawiesiło ponad 4,4 tys. zarejestrowanych w Polsce sklepów internetowych.

Według oceny Dun & Bradstreet aż 67 proc. e-sklepów znajduje się obecnie w słabej kondycji finansowej, a kondycję 8,3 proc. można określić jako bardzo złą. W dobrej sytuacji finansowej znajduje się 23 proc., a w bardzo dobrej zaledwie 1,5 proc. Zdaniem ekspertów dużym problemem w e-commerce jest porzucanie koszyków przez klientów – robi tak aż 70 proc. Polaków.

– Newralgicznym momentem, w którym wiele sklepów traci klienta, jest sam koniec procesu zakupowego. Czasami konsument po prostu zmienia zdanie lub coś mu przeszkodzi w finalizacji zakupu, ale często wina leży niestety po stronie sklepu – twierdzi Rafał Gadomski. Klientów zniechęcają m.in. nieprzyjazny interfejs czy zbyt długi i skomplikowany proces zakupowy.

(ar)

Czerwcowi emeryci dostaną jesienią wyrównanie

ŚWIADCZENIA \ Jeśli ZUS przyznał prawo do emerytury w czerwcu tego roku, przeliczy jej wysokość na korzystniejszych zasadach. Nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku. Pierwsze wypłaty wraz z wyrównaniem zaczną się już w październiku.

Prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska poinformowała, że zakład będzie dokonywał wypłat świadczeń wraz z wyrównaniem od czerwca br. w październikowych terminach. – Emeryci i renciści, których te przepisy dotyczą, dostaną wyrównanie świadczenia od dnia, w którym im ono przysługiwało – zapewniła. Dodała, że wypłata za październik 2021 r. będzie realizowana już w nowej wysokości. Prezydent w sierpniu podpisał ustawę, która rozwiązuje problem tzw. emerytur czerwcowych, co oznacza, że emerytura w czerwcu będzie wyliczana na takich zasadach jak w maju, o ile będzie korzystniejsza. Ustawa zmienia zasady wyliczania emerytur na stałe, dlatego w przyszłości osoby kończące wiek emerytalny w czerwcu będą mogły bez obaw składać wnioski o świadczenia w tym miesiącu. Zmiana przepisów

obejmuje także emerytury przyznane w czerwcu 2021 r. i renty rodzinne przyznane po członkach rodziny, którzy zmarli po 31 maja tego roku. Nie ma przy tym znaczenia, czy ZUS przyznał emeryturę na wniosek ubezpieczonego, czy z urzędu. Zgodnie z ustawą osobom, którym zostały przyznane emerytury w czerwcu tego roku, świadczenia te zostaną przeliczone z urzędu, z uwzględnieniem ustawowych zmian – w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie przepisów. Oznacza to, że osoby te nie będą musiały składać wniosku o przeliczenie wysokości emerytury. W poprzednich latach osoby, które składały wniosek o emeryturę w czerwcu, otrzymywały świadczenie niższe, niż gdyby wystąpiły z takim wnioskiem w innym miesiącu.

Paweł Woźniak

AMERYKAŃSKA FIRMA NAFTOWA UKARANA ZA ZŁAMANIE SANKCJI PRZECIWKO ROSJI

ROPA \ Teksaska firma Cameron International, dostarczająca sprzęt dla przemysłu naftowego, w ramach ugody z prokuraturą zapłaci 1,4 mln dol. kary za złamanie sankcji przeciwko Rosji. Jak podała amerykańska służba finansów, sprawa dotyczy kontraktu zawartego przez rumuńską spółkę córkę Cameron z firmą Gazprom Nieft Szelf. Mająca siedzibę w Houston firma miała zaopatrzyć spółkę Gazpromu w sprzęt do eksploracji naftowych złóż w rosyjskiej Arktyce.

ENERGIA \ Przez radykalne cele klimatyczne za Odrą mają najdroższy prąd w Unii

Ciężka zima przed Niemcami

Minimalna wygrana socjalistów w Niemczech sprawia, że do większościowej koalicji będą potrzebni Zieloni. Ich radykalne żądania w sprawie klimatu przyczyniły się do tego, że Niemcy już mają najdroższą energię w Europie. A może być jeszcze gorzej. Zdaniem komentatorów po wyborach ceny w Niemczech mogą jeszcze pójść w górę.

Mariusz Andrzej Urbanke

Specjalistyczny górniczy portal Nettg.pl przedstawił raport Deutsche Welle, z którego wynika, że po najwyższych kosztach energia dostarczana jest właśnie w Niemczech, Irlandii, Danii i Belgii. Tańszy prąd mają Wielka Brytania, Portugalia, Hiszpania, Włochy i Austria. Polska znajduje się w środkowej grupie wraz z Francją, Czechami, Słowacją, Norwegią, Finlandią i Grecją. Pozostałe kraje Europy mają niższe koszty pozyskiwania energii niż Polska.

Zdaniem komentatorów po wyborach w Niemczech może być jeszcze drożej. – Lista życzeń Zielonych i liberałów nie wróży niczego dobrego dla Europy. Die Grüne nie ukrywali w kampanii radykalnych i nierealiz-



Rozwój energii odnawialnej w Niemczech nie nadąża za odchodzeniem od węgla | fot. Pixabay/d

stycznych propozycji. Wręcz przeciwnie. Podbijali konfrontacyjny bębenek i zaciekle atakowali każdego, kto miał umiarkowane podejście do Zielonego Ładu i polity-

ki klimatycznej. Ich przedstawiciele w Parlamencie Europejskim (PE) są dobrze znani z tego, że reprezentują interesy skrajnych klimatycznych radykałów – uwa-

ża Izabela Kloc, europoseł PiS. Głosy z Niemiec potwierdzają te opinie. Wspomniany portal Deutsche Welle nie zostawia suchej nitki na niemieckim programie radykal-

nej redukcji dwutlenku węgla do 2045 r. Ashutosh Pandey, komentator DW Voices, pisze, że w Niemczech wzrasta ryzyko przerw w dostawach prądu, ponieważ rozwój energii odnawialnej nie nadąża za odchodzeniem od węgla.

Tymczasem rząd Angeli Merkel zostawia następcom najdalej idący plan redukcji dwutlenku węgla wśród największych gospodarek świata. W dodatku ma on być zrealizowany do 2045 r., choć wcześniej jego zakończenie planowano na 2050 r. Deutsche Welle wątpi w te obietnice. Zwłaszcza że nawet wewnętrzny raport niemieckiego rządu stwierdza, że do 2030 r. realizacja tych planów może osiągnąć zaledwie 49 proc.

Energetyka jądrowa przestanie istnieć w Niemczech w przyszłym roku, co powinno być zrekompensowane zwiększoną produkcją energii wiatrowej i słonecznej. Przynajmniej połowa odnawialnej energii będzie musiała pochodzić z wiatraków. Tymczasem w Niemczech w latach 2018–2020 zostało dodanych tylko 4,9 gigawatów (GW) nowych mocy wiatrowych, czyli mniej niż w samym 2017 r., kiedy to oddano 5,3 GW.

Ruszają wnioski o pieniądze na ochronę przed ASF

ROLNICTWO \ Rolnicy mogą już składać wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dofinansowanie w ramach PROW 2014–2020 na inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej, w tym chroniące przed rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń (ASF).

O wsparcie mogą ubiegać się rolnicy, jak również spółki wodne lub ich związki, w których większość stanowią rolnicy. Agencja sprecyzowała, że pierwsza grupa beneficjentów, którym może być przyznana pomoc, zajmuje się chowem nie mniej niż 50 świń lub zrealizowała zobowiązania rolno-środowiskowe w ramach wariantu 7.4 – zachowanie lokalnych ras świń.

Pomoc w wysokości do 100 tys. zł mogą otrzymać m.in. na utworzenie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa w urządzenie do dezynfekcji, budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy dla świń, zakup silosu na pa-

sę gotową do bezpośredniego spożycia przez świnię i wykonanie robót związanych z jego posadowieniem (zwrot do 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji), a także wykonanie ogrodzenia.

W tym przypadku zwrotowi podlega do 80 proc. kosztów określonych według standardowych stawek jednostkowych, które wynoszą: 230 zł – za metr bieżącego ogrodzenia, 2100 zł – wykonanie bramy, 710 zł – wykonanie furtki.

Druga grupa uprawnionych do ubiegania się o wsparcie to spółki wodne lub ich związki. Mogą one otrzymać maksymalnie 1 mln zł na zakup maszyn i urządzeń zapobiegających zniszczeniu

gospodarstw przed podtopieniem czy powodzią. Także w tym przypadku limit dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

Agencja podkreśla, że spółki i związki spółek, które chciałyby ubiegać się o dofinansowanie kosztów robót dotyczących urządzeń wodnych (przebudowy lub remontu rowu melioracyjnego, budowy, przebudowy lub remontu progów, zastawki, przepustu ze spiętrzeniem lub prac na sieciach drenarskich), będą mogły to zrobić dopiero w kolejnym naborze.

Wnioski o przyznanie pomocy przyjmują oddziały regionalne ARiMR. Dokumenty można dostarczać do placówek Agencji osobiście, przez upoważnioną osobę, elektronicznie za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP lub przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce Poczty Polskiej.

Dotychczas ARiMR przeprowadziła sześć naborów wniosków o pomoc na inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej. Wsparcie trafiło do prawie 4,8 tys. beneficjentów, a jego kwota wynosi na razie ok. 296 mln zł.

.....
(lus, PAP)

Rozbudowa czeskiego atomu bez Rosjan i Chińczyków

ENERGETYKA \ Rosyjskie i chińskie firmy nie będą mogły w żaden sposób uczestniczyć w budowie nowego bloku elektrowni jądrowej Dukovany. Przewidują to gwarancje bezpieczeństwa w tzw. ustawie niskoemisyjnej, podpisanej przez prezydenta Czech Miloša Zemana.

Ustawa nazywana powszechnie lex Dukovany przewiduje, że przy budowie nowego bloku w siłowni jądrowej w Dukovanach będą wykorzystywane wyłącznie technologie od dostawców z krajów, które przystąpiły do międzynarodowego porozumienia o zamówieniach rządowych z 1996 r. Wśród tych krajów nie ma ani Rosji, ani Chin. Technologie zależne w jakikolwiek sposób od nieautoryzowanych dostawców nie będą mogły być wykorzystane nie tylko do budowy, lecz także do utrzymania nowej jednostki.

Zgodnie z zaleceniem Senatu rząd ma rozpiścić międzynarodowy przetarg po wyborach parlamentarnych, które odbędą się w Czechach 8 i 9 października br. Ma on zapewnić zarówno najwyższe możliwe zaangażowanie czeskich podwykonawców, jak i ostatecznie sta-

bilną i zrównoważoną niską cenę energii dla klientów oraz gospodarki. Szacuje się, że wartość zamówienia wyniesie od 162 do 400 mld koron (6 do 16 mld euro).

W połowie kwietnia rząd poinformował, że Czechy zrezygnowały z zaproszenia do przetargu rosyjskiego koncernu Rosatom w odpowiedzi na informacje o zaangażowaniu rosyjskich służb specjalnych w wybuchy w kompleksie zbrojnym Vrbětice w rejonie zlińskim. Wcześniej wycofana została również chińska państwowa firma CGN.

Ministrowie przyjęli rezolucję, która zakłada, że tzw. kwestionariusz bezpieczeństwa zostanie wysłany tylko do potencjalnych dostawców z Francji, Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych, tj. EDF, KHNP i Westinghouse.

.....
Paweł Woźniak

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



CYTAT \ Dlaczego kobieta miałaby grać Jamesa Bonda? Kobiety zasługują na własne, równie wspaniałe role – powiedział Daniel Craig w wywiadzie dla tygodnika „Radio Times”. To odpowiedź na presję wielu mediów, by w rolę następnego agenta 007 wcieliła się... kobieta. Daniel Craig zagrał po raz ostatni rolę Bonda w filmie „Nie czas umierać”. Premiera 1 października.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 29 WRZEŚNIA 2021

KULTURA

13

FESTIWAL \ Szacunek do przeszłości, dialog z przyszłością

Ruszył Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci!

Film o „Papciu Chmielu”, debaty o różnych obliczach feminizmu czy koncert „Moniuszko 200” Kasi Moś i AUKSO. Dziś w Gdyni rusza XIII Festiwal NNW, a wraz z nim bardzo bogaty, atrakcyjny i ambitny program.

Sylvia Krasnodębska

Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Festiwal NNW to jedyna taka filmowa impreza, która spektakularnie z roku na rok rozrasta się i pięknie rozwija. Przez kilka pierwszych lat, startując w Ciechanowie, pomysłodawca i dyrektor festiwalu Arkadiusz Gołębiewski doprowadził imprezę do rangi najważniejszego festiwalu filmów dokumentalnych. Niebawem ofertę programową rozszerzono o filmy fabularne, a później również zagraniczne. Gośćmi festiwalu byli świadkowie historii, często ostatni żyjący. A nigdy celem twórców nie było zamykanie się na przyszłość. W ubiegłym roku, podczas



Filmem inaugurującym festiwal jest węgiersko-francusko-niemiecki dramat, który premierę miał na słynnym Berlinale w tym roku
| fot. mat. pras./d

inauguracji festiwalu wicepremier, minister kultury prof. Piotr Gliński podkreślał, że jedną z podstawowych funkcji festiwalu jest dialog z przyszłością. Gołębiewski zadbał też o rozwój

filmowego rynku, organizując przed festiwalem i w jego trakcie warsztaty scenariuszowe i pitching forum, podczas których filmowcy poza warsztatem poznawali też możliwości pozyskiwa-

nia dofinansowania swoich produkcji. NNW to w końcu nagrody – dla filmowców, świadków historii i bohaterów, ale też dla tych, którzy propagują postawy patriotyczne, otwierając drzwi

do wolności. Tak też nazywa się jedna z kategorii konkursowych.

Program tegorocznej, XIII edycji festiwalu pęka w szwach. Podczas czterech dni w kilku lokalizacjach odbywają się panele dyskusyjne, pokazy filmów, koncerty i happeningi.

Dziś spośród kilkudziesięciu elementów programu o godz. 9 pokaz filmu „Papcio Chmiel” Petra Aleksowskiego, a o 18 pokaz filmu „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza” w reż. Ksawerego Szczepanika. Po filmie spotkanie z reżyserem i samym Kozakiewiczem. Dodatkowo pokazy kilku fabuł i dokumentów międzynarodowych – z Gruzji, Niemiec czy Australii. W czwartek o 18 oficjalna inauguracja festiwalu wraz z pokazem filmu „Natural light” (reż. Dénes Nagy). To węgiersko-francusko-niemiecki dramat fabularny o funkcjonowaniu ludzkiej psychiki podczas wojny. Film miał swoją premierę na słynnym berlińskim festiwalu w marcu tego roku, a reżyser otrzymał tam Srebrnego Niedźwiedzia. A to dopiero początek. Cały program na www.festiwalnnw.pl. Polecamy!

Laureaci nagród im. Kiepur

NAGRODY \ W poniedziałek w Warszawie wręczono Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepur. Statuetki za całokształt pracy artystycznej otrzymali scenografka Zofia de Ines-Lewczuk i reżyser Wojciech Kościelniak.

W kategorii najlepszy spektakl nagrodę otrzymał „Don Juan” z Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Nagrodę w kategorii najlepszy spektakl dla młodego widza przyznało spektaklowi Opery Nova w Bydgoszczy pt. „Operowy zawrót głowy”. W kategorii najlepszy reżyser uhonorowano Michała Znanieckiego, zgłoszonego przez Teatr Wielki w Łodzi. Nagrodę dla najlepszego dyrygenta otrzymała Katarzyna Tomala-Jedynak, zgłoszona przez Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. W kategorii najlepsza scenografia

nagrodę otrzymali Tadeusz Kabicz i Maciej Pawlak, zgłoszeni przez Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepur. Nagrodę za najlepsze kostiumy przyznano Marcinowi Łobaczowi, zgłoszonemu przez Warszawską Operę Kameralną. W kategorii najlepsza choreografia nagrodę otrzymał Robert Bondara, zgłoszony przez Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. W kategorii najlepszy plakat teatralno-muzyczny nagrodę przyznano Piotrowi Suchodolskiemu, zgłoszonemu przez Operę Krakowską. Nagrodę dla najlepszej śpiewaczki operowej

ex aequo otrzymały Gosha Kowalinska, zgłoszona przez Warszawską Operę Kameralną, oraz Ewelina Szybińska, zgłoszona przez Operę Śląską w Bytomiu. W kategorii najlepszy śpiewak operowy nagrodę otrzymał Tomasz Kuk, zgłoszony przez Operę Krakowską. Nagrodę dla najlepszej wokalistki musicalowej otrzymała Anastazja Simińska, zgłoszona przez Scenę Relax w Warszawie. Laur w kategorii najlepszy wokalista musicalowy przyznano Marcinowi Januszkiewiczowi, zgłoszonemu przez Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepur. W kategorii najlepsza tancerka (klasyka) nagrodę otrzymała Marika Kucza, zgłoszona przez Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Nagrodę w kategorii najlepszy tancerz (klasyka) otrzymał Joshua Legge, zgłoszony przez Teatr Wielki w Łodzi. W kategorii najlepsza tancerka nagrodę przyznano Zuzannie Marszał, zgłoszonej przez Teatr Rozrywki w Chorzowie. Laur w kategorii najlepszy tancerz otrzymał Jakub Starzycki, zgłoszony przez Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.

.....
(sk, PAP)

Morawiecki dziękuje za film o Przemyku

KINO \ Szef polskiego rządu wraz z małżonką obejrzał film w sobotę i podzielił się swoimi odczuciami w mediach społecznościowych. Nazwał film obrazem „na wagę złota” i podkreślił, że tragiczna historia Grzegorza Przemyka i jego matki Barbary Sadowskiej zawsze go poruszała.



12 maja 1983 r. Grzegorz Przemyk zostaje zatrzymany i ciężko pobity przez patrol milicyjny. Umiera po dwóch dniach agonii | fot. Łukasz Bąk/mat. pras./d

„Wiele razy myślałem o Grzesiu Przemyku, zastanawiałem się, co naprawdę się tam wydarzyło. Dzisiaj mogłem skonfrontować to z wizją doskonałych artystów. Kilka scen na długo pozostanie w mojej pamięci. Dziękuję za ten film. Mam nadzieję, że odniesie on międzynarodowy sukces” – dodał.

Film „Żeby nie było śladów” jest polskim kandydatem do Oscara. Jego światowa premiera odbyła się na 78. Międzynarodowym

Festiwalu Filmowym w Wenecji. Ostatnio rywalizował o laury 46. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, gdzie otrzymał Srebrne Lwy, statuetkę za scenografię dla Pawła Jarzębskiego oraz Nagrodę Festiwalu i Przeglądów Filmu Polskiego za Granicą. Już w październiku polska produkcja zostanie zaprezentowana w Wielkiej Brytanii na międzynarodowym BFI London Film Festival.

.....
sk, mat. pras.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Gilbert Keith Chesterton
(1874–1936) angielski pisarz, publicysta, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm.
Autor m.in. „Ortodoksji”, „Napoleona z Notting Hill”, cyklu „Przygody księdza Browna”

\\ Kiedy ludzie przestają wierzyć w Boga, to nie jest tak,
że w nic nie wierzą, ale wierzą w cokolwiek. \\

for: Wikipedia/d



PRZECZYTANE W STARYCH GAZETACH \ Jak nasi przodkowie występowali w obronie wiary i moralności oraz przeciw temu, co za sianie zamętu i szkodliwe dla państwa polskiego uważali

Dawne skandale religijne

Bywały, i to często, choćby w okresie międzywojennym. Dodam, że powodowało to powszechne oburzenie, z reguły również kontrakcje, a sprawy często kończyły się w sądzie.

Damian Szymczak

Ta historia rozpoczęła się 29 lipca 1924 r. w Rawiczu. Do mieszkania Stanisława Drożdżyńskiego zapukała mieszkanka Kobylińska Maria Koralewska. Podała się za wysłanniczkę adwentystów. Zaproponowała, by kupić od niej książeczki oraz broszury.

Pan Drożdżyński, jak napisano w ówczesnej lokalnej gazecie, „słusznie uważając, że zapatrywania tej

sekty są szkodliwe dla Państwa Polskiego i wiary katolickiej, zażądał, by pokazała mu pozwolenie na handel domokrażny”. Nie miała go, dlatego stwierdził, że ma iść z nim na posterunek policji. Funkcjonariusze nie mieli jednak zarządzenia zakazującego propagowania podobnych wydawnictw, dlatego kobiety nie zatrzymali.

Wówczas, jak napisano w gazecie, „krewcy obywateli postanowili nie dopuścić do rozpowszechniania się zarazy i spalić księgi na stosie

pośrodku rynku”. Jak widać, panu Drożdżyńskiemu pomagali inni mieszkańcy Rawicza. Ostatecznie książek nie spalono, ale skonfiskowano je pani Koralewskiej. Wtedy ona złożyła na nich doniesienie na policję. Rozprawa odbyła się przed Sądem Grodzkim w Rawiczu. Stanęli przed nim: Stanisław Drożdżyński, Jan Jeziorny, Helena Jeziorna oraz pan o nazwisku Strugała. Oskarżono ich o napad rabunkowy i paserstwo. Oskarżeni tłumaczyli, że uważali za swój

obowiązek „nie dopuścić do zgubnej agitacji, a przeciwnie jasnym jest, że swej korzyści na widoku nie mieli”. Sędzia zgodził się z tymi argumentami i wszystkich uznał za niewinnych.

Obawa o moralne zachowanie nauczycieli

W grudniu 1932 r. ulicami Gostynia przemieszczał się ksiądz, niosąc Najświętszy Sakrament do chorego. Akurat ulicą przechodził miejscowy nauczyciel Czesław Kościelny. Nie uznał on

za stosowne przykleknąć czy choćby zdjąć kapelusz. Oburzyło to świadka tego wydarzenia, dyrektora miejscowego banku Romana Surę. Był on zarazem członkiem Rady Szkolnej. O wszystkim zawiadomił inspektora szkolnego. Pan Kościelny poczuł się tym faktem oburzony i wytoczył dyrektorowi banku proces.

Odbył się on 17 maja 1933 r. w Sądzie Powiatowym w Gostyniu. Przesłuchani świadkowie zgodnie zeznawali, że na widok księdza w tamten grudniowy dzień wszyscy przyklekali, a jedynie Czesław Kościelny spokojnie szedł. W tej sytuacji sędzia uwolnił od winy oskarżonego, czyli Romana Surę. W obszernym wyjaśnieniu tłumaczył, że Sura jako członek Rady Szkolnej czuł się w obowiązku moralnym sprawę tę przedstawić inspektorowi szkolnemu. Jak stwierdził: „nie z powodu chęci szkodenia Kościelnemu, lecz w obawie o moralne zachowanie się nauczycieli jako czynników wychowawczego”. Przy czym sędzia podkreślił, że nauczycielowi zostało udowodnione, że „nie oddał czci przed Najświętszym Sakramentem”.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ŚP.



Janusza Wnuka

wieloletniego Pracownika
Laboratorium PERN w Emilianowie,
dobrego Kolegi i cenionego fachowca.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd i Pracownicy PERN SA

OGŁOSZENIE PŁATNE

ORNO-LOGISTIC Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach informuje, że wprowadzony do obrotu wyrób plafon ROVI model CL/E27-1 Virone, max. 75W, E27, IP44, IK10, 230V, 50Hz, No: 1/07/2020, EAN: 5908254803567 nie spełnia wymagań określonych w § 6 ust. 1 oraz § 7 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na przenikanie cząsteczek wody do elementów oprawy, co stanowi poważne zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



fot. Wikipedia/d

Feliks Koneczny

(1862–1949) polski historyk, historyzof, twórca koncepcji cywilizacji

// Cywilizacja to nie ziemia i miasta, nie zamki i fabryki, nie armie i populacje milionowe nawet – ale przede wszystkim i najsamperw: zdrowy, spójny związek moralności, wiary, prawa i obyczaju – ziarno idei. //

Takie orzeczenie nie powinno dziwić, wówczas powszechnie uważano, że obowiązkiem katolika jest obrona wiary. Przy czym wyrok, który usłyszał nauczyciel, był symboliczny i przede wszystkim moralny. Musiał jedynie zapłacić koszty postępowania procesowego, które na pewno nie należały do zbyt dużych. Krótko mówiąc, miał się wstydzić swojego zachowania.

Heretycka „biblia” i reakcja wójta

Teraz wieś Dłużyna pod Włoszakowicami w Wielkopolsce. Mieszkała tam Marianna Langwińska, do której w 1936 r. wprowadził się Ludwik Obiegała. Mężczyzna wiele lat spędził, pracując w kopalni we Francji. Niestety skończyło się to dla niego inwalidztwem i skromną francuską rentą. Po jakimś czasie w okolicy rozeszły się wieści, że posiada książkę, którą określa jako biblię. Wypisano w niej m.in., że Jezus Chrystus miał rodzeństwo, że do piekła trafiamy, gdy nasze ciała wkładane są do grobu itp. Obiegała rozpowiadała to wszystkim naokoło. Nie chodził do kościoła, a co więcej, namówił do tego też Mariannę Langwińską i jej syna.

W efekcie oboje zostali wezwani przez Józefa Stróżyka, wójta gminy Włoszakowice, na przesłuchanie. Dawni wóldarze gmin posiadali niektóre uprawnienia policyjne, w tym możliwość wzywania mieszkańców na przesłuchania. Te odbyły się 9 lutego 1938 r. Obiegała miał wówczas 54 lata. Mówił, że mieszkał u Marianny Langwińskiej jako sub-

śli chodzi o mieszkanie w domu Marianny Langwińskiej, powiedział: „Oświadczam, że jako sublokator nie mam nic wspólnego z Langwińską ani nie łączą mnie z nią jakiekolwiek stosunki. Tym samym nie dopuszczam się żadnych wybryków niemoralnych, gdyż Pismo Święte zakazuje uprawiania takich czynów”.

Wójt działał szybko, albowiem jeszcze tego samego dnia przeprowadził dwa inne przesłuchania. Też mieszkańców Dłużyny. Byli to: 60-letni Melchior Nyczka oraz 72-letni Paweł Błaszowski. Pierwszy z nich na temat wzajemnych relacji oskarżonych mówił: „Obiegała tak dalece buntowała Langwińską, która była

Państwowej w celu dalszego prowadzenia dochodzenia oraz przygotowania aktu oskarżenia w myśl artykułów Kodeksu karnego o obrazy uczuć religijnych.

Za profanację kościoła

Zajrzyjmy teraz do Lublina. Na początku czerwca 1937 r. przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął mężczyzna, który wszedł do kościoła Kapucynów i zapalił papierosa. Oburzeni wierni zatrzymali go i odprowadzili na policję. Podczas rozprawy próbował to bagatelizować, powtarzając, że wiał mocny wiatr i nie był w stanie odpalić ognia na zewnątrz. Tak zresztą zapewne było. Ów pan nie był jakimś komunistą, lewakiem, wrogiem Kościoła. Choć w ówczesnej gazecie tego nie napisano, wydaje się, że był to po prostu zwykły pijaczyna, któremu chciało się palić, i nawet nie pomyślał, gdzie wchodzi. Sąd jednak nie uznał tego za okoliczność łagodzącą. Skazał go na osiem miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz poniesienie kosztów sądowych.

Z pewną zazdrością można rzec: jakie czasy, takie przeciw wierze wykroczenia i takie skandale religijne.

// Na początku czerwca 1937 r. przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął mężczyzna, który wszedł do kościoła Kapucynów i zapalił papierosa. Oburzeni wierni zatrzymali go i odprowadzili na policję. Sąd skazał go zaś na osiem miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. //

lokator za darmo, nie musiał jej nic płacić za pokój. Przyznał, że posiadał, jak to określił, „biblię”. Nie wiedział jednak, kto ją wydał ani w jakim nakładzie. Cztery miesiące wcześniej miał ją przynieść jakiś nieznany mężczyzna z Leszna. Obiegała twierdził, że czytają ją z Langwińską, a jeśli ktoś do nich przychodził, to cytowali fragmenty także gościom. Deklarował, że nikogo przy tym nie werbował ani nie przekonywał do zawartych tam treści. Je-

Potem przesłuchana została pani Marianna, 46-latką. Wdowa z dwunastoletnim synem, wcześniej niekarana. Potwierdziła ona, że Obiegała jest u niej sublokatorem i nie łączą ich żadne stosunki. Dalej mówiła o wspólnym czytaniu „biblii”, czytaniu jej gościom. Deklarowała jednak, że nikogo nie namawiała, by w to wierzył. Potwierdziła, że zakazała swojemu synowi chodzić do kościoła, ponieważ ona też do niego nie chodzi.

wzorową matką i katoliczką, że ostatnio zakazała dwunastoletniemu synowi uczęszczać do kościoła na nabożeństwo. Przyciągają do swego mieszkania ludzi słabych i łatwowiernych. Oboje bardzo przyczyniają się do rozpowszechniania wśród ludności wiejskiej zamętu i niepokoju, odnosząc nawet tam i ówdzie swoje sukcesy”.

To wójtowi wystarczyło. Protokoły przesłuchań przesłał do komendanta lokalnego posterunku Policji

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



fot. Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

Wielka strategia nie zawsze dotyczy wojny.

Dotyczy wszystkich procesów, które tworzą narodową potęgę.

USA–IZRAEL \ Cele obecnej administracji amerykańskiej coraz bardziej mijają się z celami Izraelczyków

Pod Żelazną Kopułą robi się duszno

Kryzys na linii Waszyngton–Tel Awiw w ostatnim czasie uwidacznia, jak bardzo zmienił się świat po amerykańskich wyborach. W zeszłym tygodniu, jak donosiły liczące się media, niewiele brakowało, by Kongres zaprzestał finansowania izraelskiego systemu antyrakietowego Żelazna Kopuła (Iron Dome). Dotacja w wysokości 1 mld dol. miała zostać cofnięta, bo demokraci muszą finansować lewicowe projekty cywilizacyjno-kulturowe w Stanach Zjednoczonych.

Paweł
Rakowski

Wedle mediów arabskich Izrael w pierwszej reakcji na wieść o zaprzestaniu dofinansowania systemu Iron Dome miał zagrozić wycofaniem swojego ambasadora z Waszyngtonu. Jednak po uspokojeniu emocji izraelskie lobby zadziałało skutecznie, albowiem już następnego dnia Nancy Pelosi, przewodnicząca Izby Reprezentantów, stwierdziła, że system Iron Dome będzie dalej finansowany przez amerykańskiego podatnika.

Biden nie chce finansować Izraela

Na użytek medialny ruszyła kampania informująca amerykańskiego wyborcę o tym, że w trakcie ostatniej wojny Izraela z Hamasem Iron Dome uratował życie wielu Palestyńczyków. Gdyby nie skuteczność Żelaznej Kopuły – grzmiały komentarze – Izrael przeprowadziłby ofensywę lądową na Strefę Gazy oraz zintensyfikował bombardowania pozycji Hamasu i Islamskiego Dżihadu, co pochłonęłoby więcej ofiar ludzkich. To całkowite odwrócenie narracji w amerykańskich mediach – w Stanach Zjednoczonych w ostatnich dekadach to Izrael i jego bezpieczeństwo w zmaganiach z islamskim terroryzmem były najwyższym priorytetem Waszyngtonu. Dzisiejsza amerykańska administracja zrównuje życie arabskich i izraelskich cywili z życiem radykałów islamskich.

Z drugiej strony bliskowschodni obserwatorzy zwracają uwagę na to, że konflikt na linii Waszyngton–Tel Awiw to nie kwestia 1 mld dol. Liczne są opinie, że ad-

ministracja Joeego Bidena chciałaby stopniowo wycofać się z finansowania Izraela, albowiem lwia część aparatu Partii Demokratycznej przesycona jest propalestyńskimi i proislamskimi sympatiami. Ponadto pieniądze wycofane z dotowania projektów zagranicznych amerykańskie środowiska lewicowe chciałyby przeznaczyć na dalszą rewolucję w Stanach Zjednoczonych.

Izraelskie media również identyfikują zagrożenie dla interesów swojego państwa w środowiskach skrajnej lewicy w obozie demokratów. Przede wszystkim chodzi o cztery członkinie Izby Reprezentantów z Partii Demokratycznej: Ilhan Omar, Alexandrię Ocasio-Cortez, Ayannę Pressley oraz Rashidę Tlaib. „Od lat wykorzystują one swoje wpływy, aby szkodzić Izraelowi, i to one są odpowiedzialne za ostatni kryzys” – grzmią media na Bliskim Wschodzie.

Sprawa palestyńska

Jednak nie tylko to środowisko naciska na Izrael. Po fali komentarzy dotyczących finansowania Iron Dome pojawiły się kolejne, sugerujące, że Waszyngton powinien uzależnić swoją pomoc finansową dla Tel Awiwu od realizacji koncepcji „two-state solution”, czyli projektu dwóch państw, w którym obok Izraela powstanie państwo palestyńskie, obejmujące całość Zachodniego Brzegu Jordanu, wschodnią Jerozolimę i Strefę Gazy. Na to z przyczyn politycznych nie mógł zezwolić ani Benjamin Netanjahu, ani jego następca Naftali Bennet.

Problemem na drodze do realizacji tej koncepcji jest nie tylko kwestia prawie 500 tys. żydowskich radykałów mieszkających na terenach okupowanych przez Izrael od 1967 r. Większą przeszkodą z politycz-

Administracja Joeego Bidena chciałaby stopniowo wycofać się z finansowania Izraela. Pieniądze wycofane z dotowania projektów zagranicznych amerykańskie środowiska lewicowe chciałyby przeznaczyć na dalszą rewolucję w Stanach Zjednoczonych.

nego i strategicznego punktu widzenia jest to, że Izrael nie ma z kim rozmawiać po stronie palestyńskiej. Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas nie przeprowadził zapowiadanych na 2021 r. wyborów parlamentarnych i prezydenckich, a nawet gdyby się one odbyły, to i tak wygrałby je Hamas. A to jest nie do zaakceptowania dla Izraela. Co więcej, w samym obozie palestyńskim brakuje pomysłów, jak wyjść z impasu uniemożliwiającego wznowienie rozmów pokojowych, do czego nagli szczególnie świat arabski zaniepokojony rosnącymi wpływami Iranu na konflikt arabsko-izraelski.

Niepotrzebny poligon?

Z perspektywy bliskowschodniej konflikt pomię-

dzy Stanami Zjednoczonymi a Izraelem ma również podłoże symboliczne. Chociaż pierwszą wojnę z Arabami Izrael wygrał, korzystając z sowieckiej broni, a wojnę w 1967 r. z francuskiej, to wraz z pojawieniem się ostrej rywalizacji zimnowojennej na Bliskim Wschodzie podział stał się w miarę klarowny – Izrael, Jordania, Iran (do 1979 r.), Arabia Saudyjska były sponsorowane przez USA, a Syria, Egipt, Irak, Jemen, Libia – przez blok wschodni.

Z amerykańskiego punktu widzenia Izrael był doskonałym laboratorium testującym amerykańską broń w różnego rodzaju konfliktach. Było to szczególnie widoczne podczas bitwy pancерnej pod Sultan Yacoub w Dolinie Beka w Libanie w 1982 r., kiedy to izraelskie czołgi rozgromiły liczniejsze syryjskie zagony pancerne – tym samym Moskwa dostała czytelny komunikat o niskiej wartości swojej broni w bezpośredniej konfrontacji z amerykańską technologią i taktyką. Warto dodać, że Amerykanie również korzystali z izraelskich doświadczeń bojowych z Libanu czy Gazy w trakcie swoich zmagania w Iraku i Afganistanie.

Irańska ropa w cenie

Wspomniane tarcia pomiędzy sojusznikami występują w czasie wzmożonej aktywności Iranu na Bliskim Wschodzie. Irański prezydent Ebrahim Raisi zapowiedział, że rozmowy amerykańsko-irańskie zostaną wznowione, a dla państw regionu wydaje się oczywiste, że zakończą się one podpisaniem porozumienia, które usankcjonuje atomowe i rakietowe ambicje ajatollahów.

Dodatkowo Teheran wysłał tankowce z ropą naftową do upadłego i pogrążonego w chaosie Libanu.

Cała ta inicjatywa była niejako testem. Irańskie tankowce nie zostały zatrzymane przez amerykańskie okręty w Zatoce Perskiej ani na Morzu Czerwonym. Po przepłynięciu przez Kanał Sueski płynęły wzdłuż izraelskich wód terytorialnych, poniekąd pokazując całemu światu izraelską bierność i słabość. Izrael w przeszłości przejmował już okręty, które transportowały broń, jednak tym razem pozostał bierny.

Irańska ropa jest nie tylko zbawieniem dla Libańczyków, którzy potrzebują tego surowca do codziennego życia, aby m.in. zasilać nią domowe generatory prądotwórcze, ale też demonstracją wpływów szyickiego Hezbollahu, który jest współodpowiedzialny za obecny kryzys, w tym za eksplozję w porcie w Bejrucie. Pozycja tego proirańskiego ugrupowania, które przeżywało kryzys popularności pośród Libańczyków, wzrosła, ponieważ Sajed Hasan Nasr Allah (lider Hezbollahu) znowu pokazał się jako skuteczny przywódca, realnie działający na rzecz poprawy życia Libańczyków. A to automatycznie wzmacnia pozycję Iranu w kraju cedru, który stał się faktyczną półkolonią dla Teheranu.

Historyczne ambicje Teheranu

Umocowanie się Irańczyków w libańskich portach śródziemnomorskich jest też wydarzeniem mającym swoje wielkie historyczne znaczenie. Odwraca ono bowiem skutki wyprawy Aleksandra Wielkiego, który rozbił Imperium Persów i odepchnął ich od Morza Śródziemnego, zajmując starożytną Fenicję (a więc dzisiejszy Liban) wraz z wielkim portowym Tyrem w 331 r. przed Chr. Iran dzięki błędom i bierności amerykańskiej odbudował, na tyle, na ile pozwalają współczesne realia, pewien fragment starożytnego Imperium Persów, ciągnącego się od afgańskiego Kabulu przez Irak, Bahrajn, Jemen, Syrię, Liban i Gazę.

Żeby ta zdobycz utrzymała się przez kolejne setki lat, Teheran musi jednak dogadać się z Waszyngtonem i doprowadzić do tego, by Amerykanie znieśli embargo nałożone na Iran w czasach prezydentury Donalda Trumpa. Obecna amerykańska administracja jest skłonna na to przystać, bo sumy traczone w Iraku i wcześniej w Afganistanie chce przeznaczać na projekty cywilizacyjne i ich globalną promocję.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ROJE DRONÓW-KAMIKAZE DLA MARINES

NOWE TECHNOLOGIE \ W ramach programu Organic Precision Fires-Mounted (OPF-M) żołnierze Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (USMC) mają otrzymać lekkie transportery rozpoznawcze LAV wyposażone w roje dronów-kamikaze bądź amunicję precyzyjną, której zasięg wynosić ma od 7 do 100 km.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 29 WRZEŚNIA 2021

17

PACYFIK \ USMC szykują się do potencjalnej wojny

Marines testują przeciwookrętowe systemy NMESIS

Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (USMC) ma zamiar rozpocząć już w październiku testy przeciwookrętowego systemu Navy Marine Expeditionary Ship Interdiction System (NMESIS) w Camp Pendelton w Kalifornii. Ten sprzęt wojskowy został zakupiony w ramach programu Long Range Fires. – NMESIS jest komplementarny wobec okrętów oraz samolotów, które również wyposażone są w pociski przeciwookrętowe – oznajmił Joe McPherson z programu Long Range Fires.

Paweł Kryszczak

Wszystko, co nasi przeciwnicy stworzyli w ciągu ostatnich 20–30 lat, w założeniu ma zwalczać okręty oraz samoloty. Marines przychodzą z rozwiązaniem, którym jest lądowa platforma przeciwookrętowa. Systemy te są dużo trudniejsze do zlokalizowania oraz eliminacji. To właśnie zapewni NMESIS podczas walki wyrzutnię o dużym stopniu przeżywalności

w strefie oddziaływania nieprzyjacielskiego uzbrojenia – zauważył McPherson.

Na system NMESIS składa się zdalnie sterowany pojazd JLTV Based Remotely Operated Ground Unit znany również jako ROGUE Fires. Debiut tej platformy, na której zainstalowane są pociski przeciwookrętowe Naval Strike Missile (NSM), miał miejsce podczas ćwiczeń Large Force Exercise 2021 zorganizowanych w ubiegłym miesiącu na Hawajach. Podczas tych

manewrów marines z 1 Batalionu, 12 Brygady (1st Battalion, 12th Marines) wystrzelili dwa pociski, które pokonały ponad 100 mil morskich (ok. 185 km), trafiając w wyznaczone cele. Kolejne sprawdzenie zdolności tego systemu zamontowanego na podwoziu pojazdów JLTV realizowane będzie w Camp Pendelton w Kalifornii. Próby wyrzutni potrwać dwa lata, po których zostanie ona przekazana do nowo utworzonego 3 Pułku Wybrzeżnego (3rd

Marine Littoral Regiment) stacjonującego na Hawajach. Równolegle ma być realizowana seryjna produkcja wyrzutni ROUGE Fires, które zasilą oddziały marines.

Wykorzystywane przez ROUGE Fires Naval Strike Missile (NSM) to norweskie poddźwiękowe przeciwookrętowe pociski manewrujące, osiągające prędkość 0,9 Ma. Warto zauważyć, że pociski przeciwookrętowe NSM mogą być miotane zarówno z platform lądowych, jak i okrętów, umożliwiając elimino-

wanie celów oddalonych nawet o 185 km.

Systemy takie jak NMESIS powstają z myślą o potencjalnym konflikcie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową, który rozegra się na wewnętrznym oraz zewnętrznym łańcuchu wysp na Pacyfiku.

Innym przykładem zmian, jakie zachodzą w USMC, była likwidacja wszystkich batalionów pancernych korzystających z czołgów M1 Abrams, a także redukcja baterii artylerii lufowej wykorzystującej haubice holowane M777 kal. 155 mm. Aby sprostać współczesnym wyzwaniom pola walki, marines otrzymają na wyposażenie m.in. amunicję krążącą oraz artylerię raketową dalekiego zasięgu, taką jak M142 HIMARS (High-Mobility Artillery Rocket System), i bezzałogowe statki powietrzne.

Zmiany w Korpusie Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych są związane z Force Design 2030 zainicjowanym przez dowódcę USMC gen. Davida H. Bergera. Dokument ten jest odpowiedzią na zmniejszenie budżetu korpusu, a także realizacją doktryny operacyjnej (LOCE) oraz koncepcji Expeditionary Advanced Base Operations (EABO).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 180/20

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 180/20 z wniosku Marii Kubik toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Izabeli Bombala, córce Adama i Marii, zmarłej 11.11.2019 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosić swój udział i wykazać prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 12 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zwanej dalej *kpa*, zawiadamiam o wydaniu przez Wojewodę Łódzkiego, na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, zwanej dalej *wnioskodawcą*, decyzji nr 158/21 z 14.09.2021 r. o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie bełchatowskim, oznaczonych niżej wymienionymi numerami ewidencyjnymi działek według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h *ustawy*: „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Meszce wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: dz. ewid. nr 108, obr. 0019 Zakurów, jedn. ewid. Rusiec - gmina, księga wieczysta PT1B/00051211/6; dz. ewid. nr 373/1, obr. 0015 Prądzew, jedn. ewid. Rusiec - gmina, księga wieczysta PT1B/00057743/6; dz. ewid. nr 412, obr. 0015 Prądzew, jedn. ewid. Rusiec - gmina, księga wieczysta – brak; dz. ewid. nr 147, obr. 0006 Dębina, jedn. ewid. Rusiec - gmina, księga wieczysta KW 41754, sprostowanej postanowieniem Wojewody Łódzkiego Nr 152/21 z 22 września 2021 r. w zakresie pouczenia co do prawa odwołania od decyzji.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego: w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane (art. 34 ust. 2 *ustawy*). Zgodnie z art. 12 ust. 2a *ustawy*, w związku z art. 49 *kpa*, zawiadomienie stron w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o wydaniu decyzji w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Jednocześnie zawiadamiam, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi nastąpiło w dniu 29.09.2021 r. Odwołanie od przedmiotowej decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Łódzkiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/spis-kart-informacyjnych-dot-decyzji>.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 12 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zwanej dalej *kpa*, zawiadamiam o wydaniu przez Wojewodę Łódzkiego, na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, zwanej dalej *wnioskodawcą*, decyzji nr 159/21 z 14.09.2021 r. o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie łaskim, oznaczonych niżej wymienionymi numerami ewidencyjnymi działek według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h *ustawy*: „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Meszce wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: dz. ewid. nr 297, obr. 0023 Restarzew Cmentarny, jedn. ewid. Widawa - gmina, księga wieczysta SR1L/00016529/7, sprostowanej postanowieniem Wojewody Łódzkiego Nr 153/21 z 23.09.2021 r. w zakresie pouczenia co do prawa odwołania od decyzji.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego: w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane (art. 34 ust. 2 *ustawy*). Zgodnie z art. 12 ust. 2a *ustawy*, w związku z art. 49 *kpa*, zawiadomienie stron w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o wydaniu decyzji w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Jednocześnie zawiadamiam, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi nastąpiło w dniu 29.09.2021 r. Odwołanie od przedmiotowej decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Łódzkiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/spis-kart-informacyjnych-dot-decyzji>.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1051) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (412) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Ranczo (67) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (413) - serial	09:30 W punkt	08:35 Poznajemy Polskę
	09:40 Komisarz Alex (165) - serial	11:25 Rodzinka.pl (147) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (227) - serial	09:50 Telezakupy	09:00 Petra - tajemnicze miasto
	10:35 Ojciec Mateusz (302) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2479) - serial	11:45 Ukryta prawda (1301) - serial	10:40 Dlaczego ja? (554) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:20 100 cudownych miejsc na świecie
	11:25 Remiza (17) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	12:50 Tajemnice miłości (20) - serial	11:40 Gliniarze (75) - serial	10:15 Telezakupy	09:30 Sanktuaria polskie
	12:00 Wiadomości	13:15 Kozacka miłość (191) - serial	13:55 Ukryta prawda (1052) - serial	12:50 Wydarzenia	10:30 Mówi się...	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (849) - serial	13:25 Interwencja	11:15 Telezakupy	11:00 Nigdy niepublikowane 250 zdjęć św. Jana Pawła II
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (13) - serial	16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (1054) - serial	11:30 Polska na dzień dobry	11:25 Jestem mamą
	12:35 Rok w ogrodzie extra	15:10 Górcy ratownicy (85) - serial	17:00 Tajemnice miłości (21) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1100) - serial	12:55 Telezakupy	11:40 Prosto o gospodarce
12:50 Natura w Jedyńce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1302) - serial	15:50 Wydarzenia	13:35 Wolne głosy	12:00 Anioł Pański	
14:00 Elif (1059) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	14:00 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	17:15 Promyk nadziei (119) - serial	19:35 Sport, pogoda	16:30 Na ratunek 112 (596) - serial	14:45 Telezakupy	12:20 Mojesz - 10 przykazań	
15:10 Pogoda	18:00 Panorama	19:55 Uwaga!	17:00 Gliniarze (605) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:10 Mama Lima	
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm!	18:20 Va banque - teleturniej	20:15 Na Wspólnej (3297) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3271) - serial	15:20 Republika po południu - Rozmowa	13:30 Msza święta
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Kozacka miłość (192) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	15:35 Republika po południu - Rozmowa	14:30 Filmowe zyciorysy
	16:05 Przysięga (488) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2479) - serial	21:30 Top Model - reality show	19:25 Gość „Wydarzeń”	16:00 Republika po południu - Rozmowa	15:40 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii
	17:00 Teleexpress	20:10 Barwy szczęścia (2480) - serial	23:00 Hannibal - thriller, Wielka Brytania/USA 2001.	19:45 Sport, pogoda	16:20 Republika po południu - Rozmowa	15:50 Ma się rozumieć
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	Dr Hannibal Lecter po ucieczce ze szpitala psychiatrycznego osiadł we Florencji, gdzie został kustoszem w muzeum. Odnawia kontakt z agentką Starling, która zaczyna go szukać. Śladem Lectera podąża okaleczony przez niego i palający żądzą zemsty Mason Verger.	20:05 Family Food	17:00 Republika po południu - Rozmowa	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (3852) - serial	20:50 Na dobre i na złe (816) - serial	01:45 Superwizjer	20:15 Fight - Pojedynek na smaki - pr. rozryw.	17:15 Wolne głosy	16:10 Na zdrowie
	18:20 Remiza (18) - serial	21:55 Czarne żniwa (7) - serial		21:05 Komisarz Mama (13) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	16:30 Wyszyński - historia
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:55 Trzy dni Kondora (7) - serial		22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show	18:15 Ekonomia raport - flash	17:00 Po stronie prawdy
	19:25 Sport	23:55 Miłość jak film - komedia romantyczna, USA 2016		23:10 Peacemaker - film sens., USA 1997. Agent wojskowego wywiadu oraz specjalista od broni nuklearnej łączą siły, aby odnaleźć skradzione rosyjskie głowice, zanim te zostaną użyte przez terrorystów.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:30 Rykoszetem
	19:30 Wiadomości	01:35 Hotel Vidago Palace (4) - serial		01:55 Tysiąc słów - komedia, USA 2012	18:55 Sport w Republice	17:55 Poczet wielkich Polaków
20:10 Alarm!	02:35 Eksperyment placebo: czy mózg uleczy ciało? - film dokumentalny, Wielka Brytania 2018			19:00 Prognoza pogody	18:00 Anioł Pański	
20:30 Leśniczówka (420) - serial				19:05 Dziennikarski poker	18:05 Informacje dnia	
WIECZOREM	20:55 Liga Mistrzów - mecz: Juventus FC - Chelsea FC				19:35 Codziennie ***** burza	18:15 Rozmowy niedokończzone
	23:10 Być Jamesem Bondem - film dokumentalny, Wielka Brytania/USA 2021				20:00 W punkt	19:30 Brat Franciszek
	00:05 Festiwal Niepokorni				20:25 Mówi się...	20:00 Informacje dnia
	00:25 Zaginiony syn - thriller, USA 2018				21:30 Pilnujmy Polski!	20:20 Różaniec
	02:05 Tajemnica twierdzy szyfrów (4) - serial				21:50 Agro info	20:50 Myśląc Ojczyzna
					22:00 Codziennie ***** burza	21:00 Apel Jasnogórski
					22:10 Biznes Polska - Samo rząd	21:20 Informacje dnia
					22:35 Ekonomia raport	21:40 Polski punkt widzenia
					23:00 Suma dnia	22:00 Mojesz - 10 przykazań
					23:20 Poland Daily	23:00 Katedra w Chartres - święta geometria
					00:00 Słowo życia	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNIE” bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- Pracodawcy mają coraz większe problemy z pozyskiwaniem pracowników
 - Wszyscy, którzy zaufali PPK zyskali
 - Ukraina będzie otrzymywała opłaty tranzytowe od Rosji przez długie lata
- przekonuje Amos Hochstein, doradca ds. bezpieczeństwa energetycznego USA

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Festiwal obłudy trwa



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (39/2021) polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Teściowa wyręcza Tuska”. Imigranci forsują granicę, TSUE do spółki z Czechami chcą wyłączyć kopalnię Turów odpowiadającą za produkcję 7 proc. energii elektrycznej w Polsce, Polaków dotyka ją podwyżki, a na horyzoncie pojawia się czwarta fala koronawirusa. Czym w tym czasie zajmuje się najważniejsza partia opozycyjna? Imprezą urodzinową Roberta Mazurka. To najlepiej pokazuje, że Platforma nadal głównie zajmuje się sama sobą.



DRUGA WYGRANA DUDY

SZACHY \ Jan-Krzysztof Duda wygrał z Szachrijarem Mamiedjarowem z Azerbejdżanu 3,5:2,5 po dogrywce w trzeciej rundzie turnieju kończącego cykl rywalizacji online w szachach szybkich Meltwater Champions Chess Tour (pula nagród 300 tys. dol.). To jego drugie zwycięstwo w imprezie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 29 WRZEŚNIA 2021

SPORT

19

Artur Szczepanik

K adencja Taylora zostanie zapamiętana jako dobra. Biało-Czerwoni trzykrotnie awansowali do mistrzostw Europy. W 2015 r. we Francji doszli do 1/8 finału, dwa lata później w Helsinkach nie udało się im wyjść z grupy po wyrównanych meczach m.in. z Finlandią i Francją. Zapewnili sobie także awans do mistrzostw w 2022 r. – w kwalifikacjach wygrali m.in. na wyjeździe z Hiszpanią, pokonując tę drużynę po raz pierwszy od 1972 r.

Polacy wystąpili także, po 52 latach od debiutu, w mistrzostwach świata w Chinach w 2019 r., w których awansowali do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie ósme miejsce. Okazali się lepsi m.in. od zespołu gospodarzy i reprezentacji Rosji. Na zakończenie turnieju zmierzyli się z reprezentacją USA, prowadzoną przez słynnego Gregga Popovicha.

Wynik w mundialu otworzył nowe możliwości – w czerwcu 2021 r. kadra walczyła o awans na igrzyska olimpijskie w Tokio. W turnieju kwalifikacyjnym Biało-Czerwoni pokonali Angolę, ale później musieli uznać wyższość zarówno Słowenii, jak i gospodarzy imprezy – Litwy.

Za czasów Taylora reprezentacja Polski wyraźnie poprawiła swoją pozycję w rankingu światowym FIBA – obecnie zajmuje 13. miejsce, a 10. w Europie. Mimo tych sukcesów władze PZKosz postanowiły rozstać się z Amerykaninem. Kto będzie jego następcą, dowiemy się już w piątek. Choć wspomniano o kilku trenerach, którzy mogliby go zastąpić, m.in. Chorwacie Žanje Tabaku z Zastalu Zielona Góra, Wojciechu Kamińskim z Legii Warszawa

KOSZYKÓWKA \ Mike Taylor nie jest już trenerem reprezentacji Polski.

Z naszą kadrami pracował od 2014 r. Jego następcą jest już znany

Milićić poprowadzi Biało-Czerwonych

„Mike Taylor z dniem 27 września 2021 r. przestaje pełnić obowiązki selekcjonera reprezentacji mężczyzn” – poinformował Polski Związek Koszykówki. Amerykanin prowadził kadrę od 2014 r., łącznie w 111 spotkaniach. Nowego trenera Biało-Czerwonych poznamy już w piątek. Na giełdzie kandydatów przewija się jedno nazwisko – Chorwata Igora Milićića.



Igor Milićić mieszka w Polsce od 1999 r. | fot. Tomasz Wojtasik/PAP

i Jacku Winnickim ze Spójni Gdańsk, to podobno kandydat jest już wybrany. Selekcjonerem Biało-Czerwonych zostanie 45-letni Chorwat Igor Milićić, szkoleniowiec Stali Ostrów Wlkp. Pokieruje on reprezentacją Polski w meczach eliminacji mistrzostw świata 2023 r., które rozpoczną się już w listopadzie.

Milićić mieszka w Polsce od 1999 r. Najpierw występował jako koszykarz Polonii Warszawa, Prokomu Trefla Sopot, Anwilu Włocławek i AZS Koszalin. Jako gracz wywalczył dwa mistrzostwa Polski. Później rozpoczął karierę szkoleniową i też odnosił u nas sukcesy. Z Anwilem dwa razy był mistrzem, a w tym roku trzeci złoty

medal zdobył jako szkoleniowiec Stali Ostrów Wlkp. Co ciekawe, jego syn Igor Jr. zadebiutował niedawno w reprezentacji Polski.

– Trener Mike Taylor dał wszystkim kibicom koszykówki w Polsce mnóstwo radości. Po nieudanym EuroBasketcie w 2013 r. kadra potrzebowała odświeżenia i to właśnie zapewnił Ame-

rykanin. Reprezentacja grała na dwóch kolejnych mistrzostwach Europy, awansując do nich w świetnym stylu. Występy na mistrzostwach świata – dopiero drugi raz w historii – pozostaną niezapomniane, tak samo jak rewelacyjne ósme miejsce. Jako zarząd PZKosz uznaliśmy jednak, że po wielu latach współpracy pora na zmiany i nowy impuls. Dziękujemy trenerowi za ciężką pracę, sukcesy oraz wkład w rozwój koszykówki w naszym kraju – powiedział prezes PZKosz Radosław Piesiewicz, cytowany na stronie federacji.

W trakcie ponad siedmiu lat pracy Taylor poprowadził reprezentację Polski w 111 meczach – bilans kadry w tym okresie to 60 zwycięstw i 51 porażek. Dłużej niż Amerykanin drużynę narodową prowadził tylko słynny trener Witold Zagórski (1961–1975).

Były kapitan reprezentacji Polski Szymon Szewczyk przyznał, że jest tą zmianą bardzo zaskoczony. – Mogę powiedzieć, że byłem nawet w lekkim szoku, gdy usłyszałem informację o trenerze Taylorze. Pewna era się kończy. Żaden szkoleniowiec nie jest pewien przyszłości... Sukces w mistrzostwach świata jest niepodważalnym osiągnięciem Mike'a, ale po niepowodzeniu w walce o igrzyska władze związku uznały chyba, że potrzeba nowej wizji. Nie chcę wychodzić przed szereg i komentować ewentualnej nominacji dla Milićića. Jako zawodnik, który z nim pracował, mogę powiedzieć, że żyje koszykówką. Znam jego podejście do tego, co robi, jego system gry. Jeśli będzie prowadził kadrę, to na pewno będę trzymał kciuki za niego i zespół. Trudno będzie pobić wynik Taylora z mundialu, ale przecież zawsze może być lepiej – dodał środkowy Anwilu Włocławek.

Z PKO Banku Polskiego do Legii

PIŁKA NOŻNA \ Mariusz Chłópek, w latach 2018–2021 dyrektor biura Ekstraklasy i Gamingu w PKO Banku Polskim, od 1 października będzie pełnomocnikiem zarządu Legii Warszawa ds. projektów infrastrukturalnych i szkoleniowych.

PKO Bank Polski najpierw był głównym sponsorem Ekstraklasy, a od 2019 r. stał się sponsorem tytularnym. Chłópek odpowiadał za realizację kontraktu. W pierwszym roku ekwiwalent reklamowy dla banku wyniósł 245 mln zł, a w kolejnym sięgnął aż 321 mln zł.

Chłópek był bardzo aktywny w trudnym dla sportu mo-

mentcie po wybuchu pandemii, starając się o jak najszybsze przywrócenie rozgrywek, aby ograniczyć straty finansowe polskiej piłki. Wcześniej – wspólnie z ówczesnym sekretarzem generalnym PZPN Maciejem Sawickim – współdziałał przy programie certyfikacji. Program został przyjęty przez związek, a rząd Mateusza Morawieckiego podjął

decyzję o zasileniu go finansowo przez trzy lata łączną sumą 130 mln zł. Właśnie zaczęła się trzecia edycja programu, w ramach której w 2022 r. do szkółek w całym kraju trafi rekordowa kwota 50 mln zł.

Chłópek nigdy nie ukrywał sympatii do klubu z Łazienkowskiej. – Jako dziecko chodziłem na Legię i tak naprawdę marzyłem o tym, żeby zo-

stać kapitanem klubu, który strzela decydującą bramkę w walce o awans do Ligi Mistrzów – podkreślił.

– W Polsce muszą być wdrażane właściwe modele funkcjonowania klubów. Legia budowana jest na odpowiednich fundamentach i – jestem przekonany – w dłuższej perspektywie czasowej przyniesie to efek-

ty. Legia Training Center to coś, co zmieniło klub. Rozwój akademii może przyczynić się do kompletnie innego myślenia w wielu aspektach i to będzie coś, co przyniesie duże korzyści – podkreślił prezes mistrza Polski Dariusz Mioduski na niedawnym spotkaniu z dziennikarzami.

(asz, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13

PUBLICYSTYKA

14-16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18

SPORT

19-20



fot. Wikipedia/d

ZMARŁ LEGENDARNY NAPASTNIK LIVERPOOLU ROGER HUNT

POŻEGNANIE \ W wieku 83 lat po długiej chorobie zmarł angielski napastnik Roger Hunt. Mistrz świata z 1966 r. strzelił wówczas trzy gole w sześciu meczach. Niemal całą karierę grał w Liverpool FC, dla którego strzelił 285 goli w 492 meczach. W latach 1964 i 1966 zdobył mistrzostwo Anglii.

SIATKÓWKA \ Nowy prezes PZPS Sebastian Świderski w najbliższym czasie wybierze nowych trenerów reprezentacji żeńskiej i męskiej

Wszystkie ręce na pokład

Sebastian Świderski został w poniedziałek wybrany na szefa Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Jednym z pierwszych zadań prezesa, którego kadencja potrwa do 2025 r., będzie wybór trenerów obu seniorskich drużyn narodowych. Konkurs na te stanowiska się rozpoczął, a kandydaci już się zgłaszają – zdradził Świderski, dla którego faworytem na następcę Vitala Heynena jest Serb Nikola Grbić.

Artur Szczepanik

Nowy prezes PZPS to utytułowany siatkarz, mający już na swoim koncie sukcesy jako działacz. W pierwszej roli wystąpił ponad 300 razy w barwach reprezentacji Polski i wywalczył z nią m.in. w 2006 r. wicemistrzostwo świata. W drugiej zaś od sześciu lat realizował się jako prezes Grupy Azoty Zaksy Kędzierzyn-Koźle, która w poprzednim sezonie triumfowała w Lidze Mistrzów.

Z kandydowania wycofał się w poniedziałek Ryszard Czarnecki, europoseł i dotychczasowy wiceprezes PZPS. Kierujący dotychczas krajową federacją Jacek Kasprzyk zrobił to podczas podsumowania działalności PZPS w latach 2016–2021. Pozostali kandydaci – Andrzej Lemek, działający w zarządzie Tomasz Paluch, prezes PGE Skry Bełchatów Konrad Piechocki i były reprezentant kraju Witold Roman – też zrezygnowali.



Sebastian Świderski przez ostatnich sześć lat był prezesem Zakładu Kędzierzyn-Koźle | fot. Mariusz Palczynski/MPAimages.com/Forum

– Cieszę się, że tak się zakończyło, choć z drugiej strony wolałbym wygrać w walce. O rezygnacji Ryszarda Czarneckiego dowiedziałem się może kilka minut wcześniej niż wszyscy. Nie chciałbym tak naprawdę tego komentować. Przed nami ciężka praca, więc apeluję: wszystkie ręce na pokład. Chcemy, żeby nasza dyscyplina się rozwijała, chcemy z każdej

imprezy przywozić medale, a z tej najważniejszej, czyli igrzysk olimpijskich – złoto – mówił Świderski.

Zapewnił, że ważna jest dla niego siatkówka w każdym wydaniu – reprezentacyjna, ligowa, dziecięca i młodzieżowa oraz plażowa. Jak na razie do obsadzenia ma zarówno stanowisko trenera męskiej, jak i kobiecej drużyny narodowej. Od ja-

kiegoś czasu już spekulowano, że w przypadku wyboru Świderskiego głównym kandydatem na szkoleniowca pierwszej kadry będzie Nikola Grbić, który do niedawna prowadził z powodzeniem Zakłę, a obecnie pracuje we włoskim klubie Sir Safety Perugia.

– Nie wiem, jakie są zapisy w kontrakcie Nikoli z Perugią. Widziałem się z nim

ostatnio i krótko z nim rozmawiałem, ale – niestety – cały czas w towarzystwie działaczy włoskiego klubu. Nie rozmawialiśmy w ogóle o przyszłości. Wiemy, że on chce kandydować na trenera Białe-Czerwonych i będę z nim rozmawiał na ten temat. Czy nim będzie – zdecydujemy w szerszym gronie. Ja jestem oczywiście za tym, ale trzeba porozmawiać też z innymi kandydatami. Trzeba przede wszystkim zdiagnozować problem, dlaczego kadra nie osiągnęła celu, który sobie sama założyła przed igrzyskami, czyli nie zdobyła medalu – zapowiedział prezes PZPS.

Jak dodał, podobnie jest w przypadku żeńskiej reprezentacji. – Tu czeka mnie trochę więcej pracy. Muszę powołać grupę ludzi, która pomoże mi w kontakcie ze środowiskiem. Już mam kilka propozycji – przyznał.

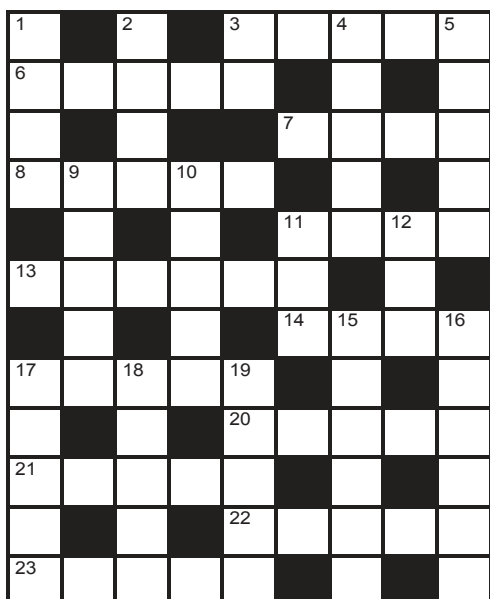
W przypadku męskiej kadry przewija się też nazwisko Michała Winiarskiego, byłego reprezentanta kraju, a obecnie trenera Trefla Gdańsk. – Na pewno będę z nim rozmawiał. Nikola i Michał znają się z boiska, są kolegami, wygrywali praktycznie wszystko, co było do wygrania. Na pewno chciałbym, by znalazł się w sztabie – przyznał Świderski. Dodał przy tym, że decyzja o obsadzie obu stanowisk trenerów nie zapadnie szybko, gdyż jego zdaniem umowa powinna dotyczyć co najmniej trzyletniej współpracy, czyli do czasu igrzysk w Paryżu.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) na piersi bohatera
- 6) czerwony klejnot
- 7) bajkowy karzeł
- 8) rytmiczny chód
- 11) dur lub moll
- 13) port na Ukrainie
- 14) gruby koc
- 17) bydgoska fabryka rowerów
- 20) poszkodowany w wypadku
- 21) skok akrobaty
- 22) sportowy żaglowiec
- 23) materiał na pieluchy

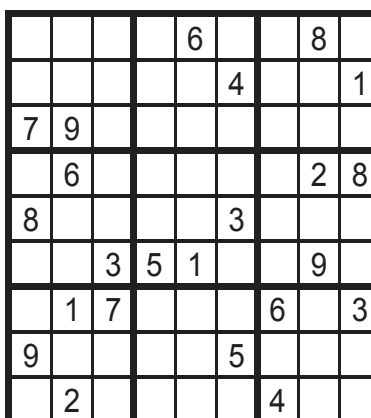
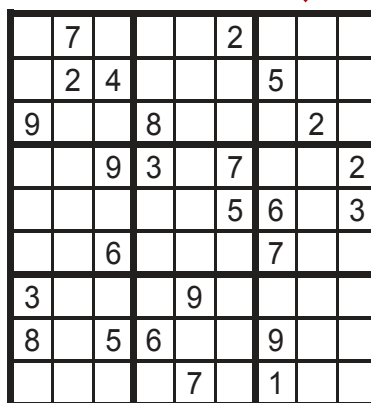
- 11) zółw lub wąż
- 12) ceglana ściana
- 15) zaufany w haremie
- 16) obstawa, konwój
- 17) pręty na palenisku
- 18) półkwi Murzyn
- 19) gród Priama



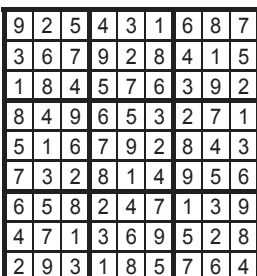
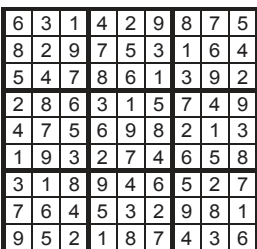
PIONOWO

- 1) w ręku Zeusa
- 2) bandzior, opryszek
- 3) starożytne miasto słynące z boga Re
- 4) kraj Hamleta
- 5) kubański taniec
- 9) potocznie dźwięk
- 10) nagraniowe lub egzaminacyjne

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
29/09/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

16. DOLNOŚLĄSKA BRYGADA OT NADANIE SZTANDARU

Terytorialsi rosną w siłę

Chrzestni sztandaru – Ewa Mańkowska i Krzysztof Marszałek – z dowódcą brygady płk. Arturem Barańskim | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wojska Obrony Terytorialnej obchodziły swoje święto. Z tej okazji 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej nadano sztandar. W czasie pierwszej uroczystości w jego obecności około 100 żołnierzy złożyło przysięgę. We wrześniu do jednostki wstąpił tysięczny ochotnik.

Janusz Wolniak

Uroczystość odbyła się na pl. Wolności we Wrocławiu w obecności wszystkich oddziałów WOT, przedstawicieli władz państwowych (z ministrem Michałem Dworczykiem i wojewodą Jarosławem Obremskim na czele), samorządu województwa i wielu miast Dolnego Śląska, organizacji kombatanckich, społecznych, szkół i mieszkańców Wrocławia.

– Sztandar to znak uosabiający naszą ojczyznę, symbol najwyższych wartości, sławy wojennej i tradycji oraz wierności honoru i męstwa, których ojczyzna wymaga od swoich żołnierzy. Sztandarowi oddajemy najwyższy szacunek i honor. To obiekt czerpania siły i morale każdego żołnierza brygady – mówił płk Artur Barański, dowódca 16. Dolnośląskiej Brygady OT.

Podczas uroczystości odczytano listy gratulacyjne od premiera Mateusza Morawieckiego

\\ Podczas uroczystości odczytano listy gratulacyjne od premiera i ministra obrony narodowej. Odprawiona została ekumeniczna modlitwa, nadano awanse i odznaczenia żołnierzom WOT \\

go i ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. Odprawiona została ekumeniczna modlitwa, nadano awanse i odznaczenia żołnierzom WOT, a na koniec przy akompaniamencie orkiestry odbyła się defilada wszystkich oddziałów.

Matką chrzestną sztandaru 16. Dolnośląskiej Brygady OT została Ewa Mańkowska, a ojcem chrzestnym Krzysztof

Marszałek, syn ppłk. Ludwika Marszałka ps. Zbroja, patrona brygady.

Barwy sztandaru są białe i czerwone, ustalone dla barw Rzeczypospolitej Polskiej. Jeden bok sztandaru wszyty jest w białą skórę przymocowaną do drzewca siedmioma gwoździami z białego metalu po każdej stronie płata (drzewca). Boki sztandaru, z wyjątkiem boku przytwierdzonego do drzewca, są obszyte złotymi frędzlami. Na stronie odwrotnej płata, pośrodku Krzyża Kawalerskiego, znajduje się wieniec, taki jak na stronie głównej, w środku którego jest umieszczony w trzech wierszach napis „BÓG HONOR OJCZYZNA”.

Głowica sztandaru składa się z orła i podstawy, wykonanych z białego metalu. Korona, dziób i szpony orła są koloru złotego. Na przedniej ścianie podstawy umieszczone są inicjały jednostki wojskowej „DBOT”. Wewnątrz podstawy jest zminiaturyzowany akt nadania sztandaru.

TRANSPORT

Autobusy elektryczne na ulicach Wrocławia

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne we Wrocławiu otrzyma z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie w wysokości ponad 46 mln zł na zakup autobusów elektrycznych oraz stworzenie systemu ładowania tych pojazdów i przeszkolenie grupy pracowników. Umowa dotycząca udzielenia wsparcia finansowego została podpisana dzisiaj w siedzibie wrocławskiej spółki z udziałem prezesów NFOŚiGW Macieja Chorowskiego oraz MPK Wrocław Krzysztofa Balawejdera.

Korzystając z programu priorytetowego Zielony Transport Publiczny, wrocławska spółka MPK planuje zakup 11 autobusów przegubowych o napędzie elektrycznym. Nowoczesne, zeroemisyjne pojazdy, których długość ma wynosić 18 m, skierowane zostaną do przewozu pasażerów na wytypowanej linii komunikacji miejskiej we Wrocławiu. Przedsięwzięcie dofinansowane przez NFOŚiGW zakłada także przeprowadzenie szkolenia dla 25 kierowców i 18 mechaników w zakresie obsługi „elektryków” i sprzętu do ich zasilania. Projekt MPK we Wrocławiu ma być zrealizowany do 30 kwietnia 2024 r.

(jw/MPK)





ŚRODKI NA TERMOMODERNIZACJĘ

SAMORZĄD \ Dzięki ogromnym nakładom z Dolnego Śląska zniknie wiele kopciuchów, a przybędzie instalacji do produkcji energii z odnawialnych źródeł. W pierwszej rundzie konkursu zorganizowanego przez samorząd województwa dofinansowania na kwotę ok. 100 mln zł zdobyło 29 podmiotów, które zarządzają placówkami edukacyjnymi. Pieniądze na termomodernizację pochodzą ze środków unijnych.

fot. mat. pras./d

BOGUSZÓW-GORCE

Odsłonięcie pomnika Rajmunda Niwińskiego

Z inicjatywy mieszkańców położonej nieopodal Wałbrzyska miejscowości Boguszków-Gorce powstał pomnik jednego z najsilniejszych ludzi w Polsce, ale też zasłużonego w walce o wolność ojczyzny Żołnierza Wyklętego.

Janusz Gajdamowicz

Ostatnia sobota września stała się okazją do tego, aby zwieńczyć wieloletnie dzieło, jakiego podjął się jeden z mieszkańców dolnośląskiego miasteczka, w którym po II wojnie światowej zamieszkał Rajmund „Paprzyca” Niwiński, człowiek o nadludzkiej sile mięśni, wielkim hartem ducha, a do tego żołnierz Wojska Polskiego i Armii Krajowej, który za swoje wojenne czyny był wielokrotnie odznaczany. Na skwerze przy ul. Głównej stanął pomnik upamiętniający bohatera, a w uroczystości, podczas której został odsłonięty, uczestniczyli rodzina, burmistrz Sylwia Dąbrowska,

przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Urbaniak oraz doradca ds. kontaktów z organizacjami pozarządowymi i kombatanckimi wojewody dolnośląskiego Damian Mrozek. Nie zabrakło także mieszkańców Boguszowa.

– Dotychczas, jeśli coś takiego miało się w naszym mieście, to zazwyczaj przychodziło na te uroczystości bardzo mało ludzi, a tutaj ku mojemu zaskoczeniu przybyło ok. 120 osób – mówi nam pomysłodawca upamiętnienia Rajmunda Niwińskiego, lokalny społecznik Sławomir Juszcak. – Jak na takie małe miasteczko to naprawdę wielka sprawa. To świadczy o tym, że pamięć o „Paprzycy” jest ciągle żywa – dodaje pan Sławomir.

**\\ Rajmund „Paprzyca” Niwiński, człowiek o nadludzkiej sile mięśni, wielkim hartem ducha, a do tego żołnierz Wojska Polskiego i Armii Krajowej, który za swoje wojenne czyny był wielokrotnie odznaczany **

Jak opowiada – sam wybór miejsca i projekt pomnika nie były przypadkowe. Ponieważ Niwiński był partyzantem, usytuowanie obelisku na skwerze na symbolizować jego wojenną działalność, a symbol Polski Walczącej ułożony z końskich podków łączy tę historię z siłą, jaką dysponował. Do tego sam skwer znajduje się nieopodal ścisłego centrum miasteczka i wszyscy turyści oraz goście, którzy tam docierają, bez problemu trafią w to miejsce i będą mogli zapoznać się z tą historią, ważną zarówno dla pasjonatów II wojny światowej, jak i biegaczy czy kolarzy, bo lokalny siłacz przez całe lata był też sportowcem.



Pomnik znajduje się w centrum miasta, na ul. Głównej

Jednak społecznicy oraz władze miasta nie chcą pozostać tylko przy oficjalnych uroczystościach. Już dzisiaj planują organizację biegu im. Rajmunda Niwińskiego, realizację filmu historycznego o nim, a także edukację i przekazywanie tej historii kolejnym pokoleniom młodzieży i mieszkańców miasta. Rozpoczęły się także działania, aby lokalnego bohatera

ELEKTROWNIA WODNA OŁAWA



fot. mat. pras./d

Nowy system pomiarowy

System pomiarowy do monitorowania stanu technicznego przekładni hydrozespołu działa w należącej do PGE Energia Odnawialna Elektrowni Wodnej Oława. Ma on pomóc w przygotowaniach do prac serwisowych – powiedział rzecznik PGE Energia Odnawialna Maciej Gelberg. Jak poinformował, system monitorujący został opracowany dwa lata temu przy współpracy z Katedrą Mechaniki i Inżynierii Materiałowej Politechniki Wrocławskiej. – Zadaniem systemu jest nie tylko dostarczanie podstawowych danych pomiarowych, ale również wsparcie operatora w po-

dejmowaniu decyzji eksploatacyjnych. Jest to możliwe dzięki informacjom uzyskanym na temat badanej przekładni na podstawie obliczeń zaimplementowanego modelu matematycznego opierającego się na analizie modalnej – podał rzecznik. Wybudowana w 2013 r. elektrownia w Oławie jest najmłodszą z 29 elektrowni wodnych należących do PGE Energia Odnawialna. Jej dwie turbiny o mocy 1,6 MW każda produkują energię elektryczną na poziomie 16 GWh rocznie, co pozwala zaspokoić potrzeby ok. 2,5 tys. gospodarstw domowych.

(jw/PAP)

IPN

Opozycja przedsierpniowa

W Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu odbyła się sesja popularnonaukowa „Opozycja przedsierpniowa na Dolnym Śląsku 1978–1980” z udziałem naukowców z wrocławskiego IPN.



Referaty wygłosili pracownicy wrocławskiego oddziału IPN: dr Kamil Dworaczek, dr Grzegorz Waligóra i Łukasz Sołtysik | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Sesja popularnonaukowa odbyła się z okazji 45. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników. 22 września 1976 r. powstał KOR, a 23 września opublikowano sygnowany przez grupę inicjatywną „Apel do społeczeństwa i władz PRL”. List został przesłany na ręce marszałka

Sejmu PRL przez Jerzego Andrzejewskiego.

Spotkanie otworzył p.o. dyrektor oddziału IPN we Wrocławiu Paweł Rozdżestwieński, który przypomniał kontekst historyczny połowy lat 70. Sesja składała się z trzech głównych zagadnień. Pierwsze z nich, czyli

sytuację rodzącą się opozycję przedsierpniową w Polsce, przedstawił dr Grzegorz Waligóra. Wrocławską opozycję, w tym SKS, omówił dr Kamil Dworaczek, a z sytuacją strajkową w czerwcu 1976 r. na Dolnym Śląsku i dolnośląskimi współpracownikami środowisk opozycji 1976–1980 zapoznał słuchaczy Łukasz Sołtysik.

W spotkaniu brali udział świadkowie i uczestnicy wydarzeń sprzed 45 lat (m.in. prof. Jan Sobczyk, Jerzy Jacek Pili-chowski, Sławomir Najniger).

Całą sesję poprowadziła Agnieszka Klarman, a w nastrój tamtych lat wprowadziła wszystkich swoim pięknym śpiewem Marika Gisman, aktorka musicalowa Teatru Polskiego we Wrocławiu, Opery Wrocławskiej i Teatru Żydowskiego w Warszawie. Wykonała dla uczestników sesji utwór Marka Grechuty „Wolność”.

(jw/IPN)



MOBILNY SPIS W MIEŚCIE

WROCŁAW \ Miasto uruchamia autobusy spisowe. Będą jeździć po Wrocławiu i umożliwią uczestnictwo w Narodowym Spisie Powszechnym. Udział w spisie, którego termin upływa 30 września, jest obowiązkowy. Do tej pory spisało się 60,14 proc. wrocławian.

fot. mat. pras./d



UWAGA NA DZIKIE ZWIERZĘTA

POLICJA \ Wraz z nadejściem jesieni wzrosła aktywność dzikich zwierząt, a co za tym idzie, również liczba zdarzeń drogowych z ich udziałem. To właśnie teraz wiele zwierząt migruje. Policja apeluje o ograniczenie prędkości zwłaszcza w rejonie lasów.

fot. mat. pras./d



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

włączyć do projektu „Ocalamy – Ojczyzna swemu Obroncy” realizowanego przez wojewodę dolnośląskiego i wrocławski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Rajmund „Paprzyca” Niwiński urodził się w 1914 r., walczył w kampanii wrześniowej, a następnie nie składając broni, podjął się partyzanckiej działalności. Kontynuował ją

w niepodległościowym podziemiu po zakończeniu II wojny światowej. Za to spotkały go prześladowania ze strony komunistycznych władz, które skutecznie utrudniały mu znalezienie stałej pracy. Z tego też powodu zmuszony był do zarabiania na życie jako strongman. Jego siłę poznała cała Polska – w trakcie swoich cyrkowych występów,

których dał ok. 1210, wyginał gwoździe, giął blachę i tory kolejowe oraz łamał końskie podkowy. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł w Boguszowie-Gorcach w 1995 r.

PKP

Ruch kolejowy Wrocław –Sobótka–Świdnica

Zakończono prace na torach między Wrocławiem a Sobótką i już w grudniu ruszy ruch kolejowy na tej linii. Dzięki inwestycji za ponad 200 mln zł po przeszło 20 latach będzie możliwy przejazd pociągiem z Wrocławia do Świdnicy – podały w komunikacie PKP PLK.



Między Wrocławiem a Świdnicą podróżni skorzystają z 14 przystanków z nowymi peronami

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Między Wrocławiem a Świdnicą podróżni skorzystają z 14 przystanków z nowymi peronami: Wrocław Wojszyce, Wrocław Partynice, Bielany Wrocławskie, Domasław, Ko-

bierzyce, Wierzbice Wrocławskie, Pustków Żurawski, Rogów Sobócki, Sobótka, Sobótka Zachodnia, Szczepanów, Marcinowice, Pszenno i Świdnica Przedmieście.

Przewidywany czas przejazdu całej trasy Wrocław Główny–Sobótka–Świdnica wyniesie około godziny. Przystanki zostaną dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Montowane są jasne oświetlenie oraz oznakowanie i gabloty informacyjne. Na peronach będą umieszczone wiaty i ławki. Przewidziano stojaki na rowery.

„Perony wybudowano w nowych dogodnych lokalizacjach. Przystanek Wrocław Partynice jest bliżej ul. Zwycięskiej, a Wrocław Wojszyce przy ul. Grota-Roweckiego. Aby maksymalnie ograniczyć czas zamknięcia przejazdów obok obu przystanków, perony usytuowano po obydwu stronach drogi” – wyjaśnił rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe SA Mirosław Siemieniec.

Inwestycja o wartości blisko 217 mln zł pn. „Rewitalizacja linii kolejowej nr 285 na odcinku Wrocław Główny–Świdnica Przedmieście wraz z linią nr 771 Świdnica Przedmieście–Świdnica Miasto” jest współfinansowana ze środków unijnych EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

..... (jw/PKP)

O TYM I OWYM

MUZEUM MIEDZI

Konkurs fotograficzny „Nieodkryta Legnica”



fot. mat. pras./d

Muzeum Miedzi ogłasza konkurs fotograficzny „Nieodkryta Legnica” i zaprasza do udziału w nim miłośników historii miasta, fotografii i spacerów, miejskich odkrywców oraz wszystkich chętnych z okolic.

Zdjęcia mogą być barwne lub czarno-białe, wykonane aparatem lub smartfonem. Termin zgłaszania prac mija 3 października 2021 r. Można je przesłać mejlem na adres: u.sowinska.muzeummiedzi@gmail.com. Najciekawsze kadry zostaną

nagrodzone i zaprezentowane w muzeum oraz na stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

Fotografia powinna koncentrować się np. na ciekawej okolicy, obiekcie, placu, dzielnicy, fasadzie, ulicy, lokalu, budynku, szyldzie, detalu lub tajemniczym zakątku. Wybrane miejsce musi nawiązywać do historii Legnicy. Zasady konkursu i regulamin znajdują się na stronie internetowej i profilu na Facebooku Muzeum Miedzi w Legnicy.

WROCŁAW

Koncert w ratuszu



fot. mat. pras./d

Andrzej Kosendiak, dyrektor Narodowego Forum Muzyki im. W. Lutosławskiego we Wrocławiu, dyrygent i pedagog, jeden z najaktywniejszych muzyków i organizatorów życia muzycznego w Polsce. Jest absolwentem Wydziału Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki Akademii Muzycznej we Wrocławiu. W 2013 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w 2021 r. – tytuł profesora. Obecnie pracuje na swojej macierzystej uczelni. W 2005 r. został dyrektorem Filharmonii Wrocławskiej oraz Międzynarodowego Festiwalu Wratislavia Cantans i doprowadził do zmiany oblicza obydwu tych instytucji oraz do przekształcenia ich w Narodowe Forum Muzyki. Otwarcie nowej siedziby Narodowego Forum Muzyki, która powstała dzięki jego inicjatywie i staraniom, zostało uhonorowane nagrodą Koryfeusz Muzyki Polskiej 2016 w kategorii

wydarzenie roku. Jako dyrektor NFM powołał do życia nowe zespoły artystyczne, m.in. Chór NFM, Wrocławską Orkiestrę Barokową i Chór Chłopięcy NFM, zainicjował również Leo Festiwal. Ponadto był jednym ze współtwórców miesięcznika „Muzyka w Mieście”, wydawanego przez NFM w latach 2012–2018. Szczególnym zainteresowaniem dyrygenta cieszy się muzyka dawna.

W 1985 r. założył zespół Collegio di Musica Sacra, a w 2013 r. – Wrocław Baroque Ensemble, którego jest kierownikiem artystycznym. I właśnie teraz jego zespół da koncert w ramach festiwalu Maj z Muzyką Dawną przeniesionego na przełom września i października. 29 września, środa, godz. 19. Sala Wielka Ratusza, Wrocław Baroque Ensemble. Andrzej Kosendiak, dyrygent; muzyka I Rzeczypospolitej, koncert z cyklu Music First.



AWANS HUBERTA HURKACZA

TENIS \ Wrocławski tenisista przesunął się z 13. na 12. miejsce w światowym rankingu. W niedzielę Hurkacz odniósł podwójne zwycięstwo w halowym turnieju ATP w Metz. W finale singla pokonał Hiszpana Pablo Carreño-Bustę 7:6 (7-2) 6:3. Później triumfował także w grze podwójnej razem z Janem Zielińskim.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



Wrocławscy koszykarze odnieśli drugie zwycięstwo w sezonie | fot. Wks-slask.eu/d

Wrocławianie nie dali szans Arce

Śląsk Wrocław pokonał na wyjeździe Asseco Arkę Gdynia 80:65 w 4. kolejce Energa Basket Ligi. Po pierwszej połowie to gospodarze prowadzili jednym punktem, jednak trójkolorowi świetnie zagrali w drugiej części spotkania i tym samym mogli świętować drugą wygraną w sezonie.

Bartłomiej Górski

Do Gdyni wrocławianie pojechali bez kontuzjowanego Justina Bibbsa, za którego do meczowej dwunastki powrócił Maksymilian Zagórski. W pierwszej piątce trójkolorowych tak jak w ostatnim spotkaniu wybiegli Strahinja Jovanović, Kodi Justice, Ivan Ramljak, Kerem Kanter oraz Aleksander Dziewa. Arka Gdynia odpowiedziała zestawieniem: Novak Musić, Wojciech Tomaszewski, Bartłomiej Wołoszyn, Nikola Mišković i Adam Hrycaniuk.

Pierwsze akcje meczu należały do Hrycaniuka, ale szybko odpowiedział mu Jovanović, zdobywając w swoim stylu punkty po odważnym wejściu pod kosz. W kolejnych minutach oba zespoły były dość nieskuteczne, a gdy piłka trafiała do kosza, to praktycznie jedynie spod samej obręczy. W końcu z dystansu zaczęli trafiać gracze Śląska. Najpierw trójkę zaliczył Ramljak, a chwilę później wyczyn ten powtórzył Justice. Gorzej sytuacja wyglądała niestety w obronie – Asseco zbyt łatwo było w sta-

nie oddawać rzuty z czystych pozycji. Spowodowane było to głównie tym, że trójkolorowi zbyt często przegrywali walkę przy zbiórkach i tym samym dawali gospodarzom kolejne szanse na trafienia. Na dodatek Arka również zaczęła trafiać zza łuku i budowała lekką przewagę.

Wrocławianie jakby sami chcieli sobie utrudnić zadanie w ostatnich 10 minutach, w zaledwie kilkadziesiąt sekund łapiąc cztery faule. Na szczęście wciąż dobrze wyglądała nasza gra ofensywna. Najpierw odważną akcją popisał się Dziewa, a następnie za trzy trafili Karolak oraz Ramljak. Po przerwie na żądanie trenera Mitrovicia nie zmienił się na szczęście obraz tego spotkania. Z przodu koszykarze Śląska wciąż byli skuteczni, a na dodatek coraz lepiej wyglądała też gra w obronie. Tym samym cztery minuty przed końcem Śląsk prowadził 19 punktami. Pod koniec gospodarze zmniejszyli jeszcze trochę straty, ale Śląsk ostatecznie pewnie wygrał to spotkanie 80:65.

BIATHLON

Wałbrzyskie medale

W drugim dniu mistrzostw Polski w biathlonie na nartorolkach nasi reprezentanci zdobyli w Dusznikach-Zdroju tylko dwa medale. Ale za to oba były złote. W biegu pościgowym mistrzami kraju zostali Przemysław Pancerz wśród seniorów (powtórzył zwycięstwo z soboty w sprincie) oraz Hubert Matusik wśród juniorów młodszych (był w sobotę drugi). Blisko podium wśród seniorów był Wojciech Filip, który zajął czwarte miejsce. Wojciech Janik był szósty. W rywalizacji senierek Kamila Żuk zajęła czwarte miejsce, bo słabo strzelała (siedem razy spudłowała). W kategorii junierek młodszych blisko medalu była z kolei Aleksandra Szajnowska, która zajęła czwarte miejsce. Na piątej pozycji uplasowali się Emilia Zasadna i Jakub Potoniec, na siódmym miejscu była Oliwia Arendarczyk, a na ósmym Dominika Leśniara i Dawid Filip. W biegu juniorów Jakub Ogorzałek był czwarty, Mateusz Cabała szósty, a Kamil Wodziak 11.

PIŁKA RĘCZNA

Pewna wygrana Zagłębia

Bardzo dobra gra w obronie i znakomita postawa Marcina Schodowskiego w bramce – to było kluczem do zwycięstwa lubinian nad Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 32:25.

Początek meczu to uważna gra w obronie z obu stron, co było efektem niskiego wyniku. W 10. minucie na tablicy widniało 3:1 dla gospodarzy, którzy wykorzystali grę w przewadze. Dobra postawa w defensywie podparta udanymi interwencjami Marcina Schodowskiego sprawiła, że inicjatywa należała do Miedziowych. Nie minął kwadrans, a o czas dla Piotrkowianina poprosił Bartosz Jurecz drans, a o czas dla Piotrkowianina poprosił Bartosz Jurecz. Wskazówki trenera przyniosły efekt i w niespełna trzy minuty przyjezdni zmniejszyli straty do jednego trafienia – 6:5. Później znów do głosu doszli podopieczni Jarosława Hipnera i Marcina Schodowskiego. Lubinianie grali do pewnej piłki, postavili mur w obronie, a w ataku wykorzystywali nadarżające się okazje. Końcówka pierwszej połowy to dominacja Zagłębia, które do przerwy wygrywało 14:11.

W drugiej połowie lubinianie utrzymywali wysoki poziom, szczególnie w obronie, dzięki czemu mieli kilku bramkową przewagę nad rywalami. Goście starali się zniwelować straty, jednak na posterunku był Marcin Schodowski. Końcówka upłynęła pod znakiem koncertowej gry Miedziowych, którzy byli efektywni, kończąc kolejne wrzutki, oraz efektywni, co dało wygraną.

fot. Paweł Andrachiewicz/Zagłębie Lubin, pl/d

(bg)

Środa
29/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

20 specjalistów
złożyło
wypowiedzenia.
To oznacza
ogromne trudności
w zapewnieniu
odpowiedniej opieki
medycznej

PŁOCK KRYZYS W SZPITALU WOJEWÓDZKIM

Rada spróbuje coś poradzić

Lekarze chcą, by podstawa wynagrodzenia wynosiła 2,5 średniej krajowej. Na takie warunki nie zgadza się dyrekcja szpitala, która mówi jasno: placówki na to nie stać | fot. mat. pras./d

Dziś na wniosek marszałka Adama Struzika ma się odbyć specjalne posiedzenie rady społecznej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku. Celem posiedzenia jest znalezienie wyjścia z kryzysu, w jakim znalazła się placówka. Lekarze domagają się podwyżek, a 20 specjalistów złożyło wypowiedzenia.

Jarosław Molga

Jak informował wczoraj rzecznik mazowieckiego NFZ Andrzej Troczyński, oddział płucny szpitala nie został formalnie zamknięty mimo wcześniejszych zapowiedzi dyrektora. – W ramach przewidzianej ustawowo procedury o poinformowaniu mazowieckiego NFZ o zawieszeniu oddziału nie otrzymaliśmy takiej informacji – mówił Troczyński.

Lekarze w płockim szpitalu wojewódzkim od kilku tygodni domagają się większych stawek. Chcą, by podstawa wynagrodzenia wynosiła 2,5 średniej krajowej. Na takie warunki nie zgadza się dyrekcja szpitala, która mówi jasno: placówki na to nie stać. Na żądania lekarzy nie zgadza się także organ prowadzący szpitala, czyli urząd marszałkowski. Według marszałka województwa Ada-

ma Struzika spełnienie tych żądań oznaczałoby bankructwo placówki. – Dyrektor szpitala zaproponował w ostatnim czasie znaczącą podwyżkę, prawie 1,5 tys. zł do pensji podstawowej. Niestety protestujący lekarze odrzucili tę propozycję. Zażądali ponad 13 tys. zł, czyli dwupółkrotności średniej krajowej, co oznaczałoby, że szpital musiałby zbankrutować – mówił pod koniec tygodnia Adam Struzik.

Problem nie dotyczy tylko płac. 20 specjalistów złożyło wypowiedzenia. To oznacza niemożność zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej. Stąd planowane było zawieszenie funkcjonowania oddziału płucnego. O jego czasowe zamknięcie (na dwa miesiące) dyrektor wystąpił do wojewody już trzy tygodnie temu. – Nie jesteśmy w stanie delegować tam lekarzy – mówiła wtedy rzeczniczka wojewody

Ewa Filipowicz. – Należy podkreślić, że za organizację pracy w podmiotach leczniczych odpowiadają kierownik placówki oraz organ założycielski. Wojewoda nie ma możliwości delegowania lekarzy z wyjątkiem lekarzy covidowych – wyjaśniała kilka tygodni temu Filipowicz.

Dyrektor szpitala w Płocku próbował różnymi sposobami utrzymać personel lub uzupełnić jego brak. Tłumacząc, że szpitalowi jest trudno wytrzymać konkurencję płacową z niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej, które oferują dużo większe zarobki, zapowiedział, że każdy, kto przeprowadzi lekarza do jego szpitala i nastąpi podpisanie z nim umowy, otrzyma jednorazowo 5 tys. zł. Zachęta nie pomogła. Dyrekcja nadal poszukuje specjalistów do pracy w szpitalu.

(oprac. jm)

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

29 września 1944 r.

Od świtu ostrzeliwane są polskie stanowiska na Żoliborzu. Po godzinnym huraganowym ogniu artyleryjskim siły 19. Dolnosaksońskiej Dywizji Pancerniej uderzają na Żoliborz. Z rąk do rąk przechodzi fabryka Opla na ul. Włociańskiej, ciężkie walki toczą się o bloki Zgoda i Zimowe Leże na ul. Słowackiego oraz o klasztor Zmartwychwstaniek przy ul. Krasińskiego, którego obrońcy tracą ok. 200 żołnierzy. Pod naporem czołgów powstańcy wycofują się z „twierdzy Zmartwychwstaniek”, z fabryki Opla i hali targowej na ul. Słowackiego. Na południu pluton AK ppor. Tadeusza Magiera „Żytomirskiego” stacza zażartą walkę na rogu ul. Felińskiego i al. Wojska

Polskiego. Atakujący Niemcy tracą tutaj ponad 50 żołnierzy. Nieprzyjacieli w walkach na Żoliborzu ponosi znaczne straty – jest wielu zabitych i rannych. Traci też blisko 30 czołgów. W Śródmieściu usiłuje opanować przez zaskoczenie Nowy Świat, ul. Książęcą i pl. Trzech Krzyży. Po trzygodzinnej walce ataki zostają odparte, a oddziały niemieckie odrzucone na pozycje wyjściowe. Oddziały powstańcze z Kampinosu, próbując przerwać niemieckie okrążenie, staczą bitwę pod wsią Budy-Zosiny w rejonie Jaktorowa. W walce ginie dowódca grupy mjr Alfons Kotowski „Okoń”. Generał von dem Bach przekazuje dowództwu powstania pismo z propozycją podjęcia rozmów kapitulacyjnych. Dowódcy powstania powiadają marszałka Rokossowskiego o sytuacji w lewobrzeżnej Warszawie.

(oprac. jm)



foto: Wikipedist



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 150 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano cztery przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 24 715. Liczba wykonanych testów: 3162.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zrujnowana pamiątka po ogrodzie Hosserów

Pięknie odnowiona zachodnia oficyna pałacyku Biernackich przy ul. Wolskiej 27/29 kontrastuje z rozpadającymi się murami przylegającej do niej niewielkiej budowli. Jeszcze kilka lat temu w budynekczku znajdowała się kwiaciarnia. Pozostał po niej tylko szkielet, a zabytkowy obiekt popada w ruinę na naszych oczach.

Janusz Sujewski

Budowla zlokalizowana przy ul. Wolskiej 31 ma skromny wygląd, lecz jej wartość historyczna uzasadnia wpisanie tego obiektu do rejestru zabytków. Budynek figuruje w gminnej ewidencji zabytków od 2012 r. W XIX w. była to kordegarda – stróżówka rezydencji i ogrodu Hosserów. Cała obszerna posesja nosiła dwa adresy: Wolska 31 i Młynarska 4. Ogród Hosserów powstał tam w drugiej połowie XIX stulecia. Miejsce słynęło z sadzonek drzew owocowych i krzewów, a także kwiatów. Mamy więc do czynienia z pamiątką pozostałą po działalności

ści Piotra Hosera (1818–1904) i jego braci: Pawła (1823–1881) oraz Wincentego (1831–1907).

Piotr rozpoczął swoją warszawską karierę jako główny ogrodnik Ogrodu Saskiego. Założył tam szklarnię i hodowlę roślin przeznaczonych dla ogrodu. W połowie XIX w. był współzałożycielem Zakładu Ogrodniczego Braci Hosser. Należał do twórców Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, powołanego do życia w 1884 r. Pierwsza szkółka roślin ozdobnych i drzew owocowych znajdowała się przy ul. Nowogrodzkiej. Teren przy ul. Wolskiej stanowił jeden z kilku obszarów wykorzystywanych przez słynną firmę ogrodniczą.

Wpis do rejestru zabytków jest w przypadku tej budowli koniecznością.

Tylko taka forma ochrony umożliwia konserwatorowi skuteczne wyegzekwowanie zabezpieczenia i remontu zagrożonego zabytku

Po wojnie budynek przy ul. Wolskiej 31 użytkowany był jako kwiaciarnia. Stała eksploatacja dawnej kordegardy zapewniała jej bieżące remonty i naprawy. Nawet jeżeli były one dalekie od konserwatorskiego kunsztu, umożliwiały

obiektowi przetrwanie w dobrej kondycji technicznej. Po likwidacji kwiaciarni stróżówka zaczęła popadać w ruinę.

Dziś obiekt pokryty jest przez wandalów bazgrołami i podlega systematycznej dewastacji. Elewacja zaczyna się rozpadać, co świadczy o postępującym zawilgoceniu murów. Trudno powiedzieć, w jakim stanie znajduje się dach dawnej kordegardy. Jestem przekonany, że wpis do rejestru zabytków jest w przypadku opisywanej budowli koniecznością. Tylko taka forma ochrony umożliwia konserwatorowi skuteczne wyegzekwowanie zabezpieczenia i remontu zagrożonego zabytku.



Dawna stróżówka ogrodu Hosserów przy ul. Wolskiej 31

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



PODWYŻKI NIE BĘDZIE

ŻŁOBKI \ Podwyżki opłat w dwóch żłobkach miejskich w Radomiu nie będzie. Za podwyżkami było 11 radnych, przeciw – 15. Opłaty miały wzrosnąć o ok. 45 proc. 9-godzinny pobyt dziecka przez 24 dni kosztowałby ok. 140 zł więcej.

fot. Pixabay/d



TRAKT W WODZIE

AWARIA \ Wczoraj doszło do awarii wodociągu przy ul. Królewskiej w Warszawie. Na Trakcie Królewskim powstała ogromna kałuża. Powodowało to utrudnienia w ruchu autobusów. Usuwanie awarii wymagało odcięcia wody m.in. do budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa.

fot. Pixabay/d



Fragment elewacji obiektu | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska



fot. mat. pras./d

SPEKTAKL

Przeglądając się Cyprianowi Kamilowi Norwidowi

2021 r. to rok poety, eseisty, dramaturga, rzeźbiarza, rysownika, krytyka życia społecznego i politycznego Europy – Cypriana Kamila Norwida. To o nim św. Jan Paweł II mówił: „Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem, Polakiem”.

W tym roku przypada 200. rocznica urodzin tego wybitnego Polaka. Z tej okazji 9 października w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zostanie zaprezentowany spektakl „Norwid wizjoner”. Jest to projekt stworzony w ramach współpracy miasta Ciechanów z francuskim miastem partnerskim Meudon. Jak zapowiada ciechanowski urząd miasta: „spektakl poświęcony romantykowi Cyprianowi Kamilowi Norwidowi będzie można obejrzeć 9 października w Opinogórze w dwóch językach: polskim i francuskim”. Przedstawienie wystawione zostanie w oranżerii Muzeum Romantyzmu.

Dyrektorem artystycznym spektaklu i jego reżyserem jest Laurent Lo Schuh, a za tłumaczenie i wybór wierszy odpowiada poeta, eseista, muzykolog Krzysztof Andrzej Jeżewski. Podczas przedstawienia zabrzmia muzyka Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza, Michała Świrzyńskiego i Szymona Laksa. Wystąpią m.in.: Daria Aymé-Martin Birczyńska (śpiew liryczny), Justyna Chmielowiec (fortepian), Aurélie Imbert i Laurent Lo Schuh (recytacja i ruch sceniczny).

– Projekt powstał przy współpracy miast partner-

skich Ciechanowa i Meudon z inicjatywy Julity Bouloc, prezesa Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej w Meudon. Jego realizację wspiera także Compagnie De Lo De La – Scenes Sans Frontieres – wyjaśnił ciechanowski urząd miejski.

Patronat nad wydarzeniem objęły: Instytut Polski oraz Ambasada Polska w Paryżu. Jak podkreśla urząd, partnerstwo Ciechanowa i Meudon datuje się od 1972 r., przy czym mniej więcej 20 lat później Julita Bouloc założyła Stowarzyszenie Przyjaźni Francusko-Polskiej Sekwana-Łydyńia, które promuje wymiany edukacyjne, kulturalne i sportowe między Polską a Francją. Stowarzyszenie organizuje m.in. pobyty grup folklorystycznych, chórów, artystów, malarzy, pisarzy oraz licealistów, studentów i sportowców, a także wystawy fotograficzne, imprezy artystyczne i historyczne.

Jak przypominają organizatorzy, wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak z uwagi na obowiązujące obostrzenia związane z pandemią koronawirusa liczba miejsc jest ograniczona – rezerwacje przyjmowane są pod nr. tel. 23 671 70 25.

(oprac. nkk/mat. pras.)

RADOM

Spór o inwestycję na Krychnowicach

Część mieszkańców Radomia obawia się, że planowana budowa hal magazynowych na Krychnowicach zaburzy przepływ wód gruntowych, co w konsekwencji spowoduje zalewanie ich posesji. Swój sprzeciw wyrazili na ostatniej sesji rady miasta. Przed ratuszem odbył się protest w tej sprawie.

Powraca sprawa inwestycji na radomskich Krychnowicach. Chodzi o budowę hal magazynowych. Konsekwencji tej inwestycji obawiają się okoliczni mieszkańcy, którzy utworzyli Komitet Społeczny Hala Krychnowice. Na poniedziałkowej sesji rady miasta pojawił się przedstawiciel komitetu Michał Skoczylas.

– To ma być magazyn logistyczny, dwukondygnacyjny. Jako mieszkańcy prosimy, aby w tej sprawie wypowiedzieli się specjaliści. Chcemy, żeby urząd poprosił inwestora o doprecyzowanie. Usłyszeliśmy informacje, że teren ten i jego ułożenie jest niemożliwe do takiej inwestycji – wskazywał Skoczylas. Mieszkańcy zwrócili się do miasta z prośbą o przygotowanie raportu oddziaływania na środowisko,

a także o przyspieszenie prac nad planem zagospodarowania przestrzennego dla terenu spornego. W sprawie na sesji zabrał głos m.in. wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik, który podkreślał, że teren, o którym mowa, leży w bezpośrednim sąsiedztwie Południowej Obwodnicy Radomia i można było już w momencie jej powstawania spodziewać się, że tereny wokół niej staną się atrakcyjne dla inwestorów.

– Na tę chwilę miejscowy plan zagospodarowania nie jest przygotowywany. Jest zaś wstęp do przygotowania studium. Inwestor złożył dokumenty o wydanie warunków zabudowy i decyzji środowiskowej. W przypadku tej inwestycji raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko będzie obowiązkowy i konsultacje

społeczne też są obowiązkowe – mówił wiceprezydent i zaznaczył, że mieszkańcy zostaną zaproszeni do rozmów.

Jednak jak podkreślał Michał Skoczylas, od kilku miesięcy mieszkańcy chcą umówić się na spotkanie z prezydentem w tej sprawie, lecz bezskutecznie. O rozmowy z mieszkańcami zapelowali przewodniczący zarówno klubu PiS, jak i KO w radzie miejskiej. Gdy trwała sesja rady, przed urzędem miejskim protestowali mieszkańcy, którzy wskazywali, że np. w rejonie ul. Fundowicza już teraz po większych opadach stoi woda. Obawiają się, że w momencie, gdy inwestycja zostanie zrealizowana, ich posesje będzie regularnie zalewać woda.

Natalia Karcz-Kaczowska



ĆWIERĆ WIEKU LUQUINHASA

JUBILEUSZ \ Wczoraj 25 lat skończył pomocnik Legii Warszawa, Luquinhas. Brazylijczyk trafił na Łazienkowską w lipcu 2019 r. z portugalskiego CD Aves. Wcześniej grał w dwóch innych klubach z tego kraju – Vilafranquense i rezerwach Benfiki Lizbona. Z Legią zdobył do tej pory dwa mistrzostwa Polski. W 95 meczach strzelił 11 goli i miał 17 asyst.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LIGA EUROPY



Lisy na przyspieszonych obrotach

Kasper Schmeichel, wnuk polskiego muzyka jazzowego i syn legendarnego bramkarza Petera, to jedna z największych gwiazd Leicester | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dziś do Warszawy przylatuje ekipa Leicester City. To pierwsza wizyta w Polsce mistrzów Anglii z 2016 r. Jutro na Łazienkowskiej Lisy zagrają z Legią Warszawa w drugim meczu fazy grupowej Ligi Europy. Mistrzowie Polski będą bronić pierwszego miejsca w tabeli grupy C.

Artur Szczepanik

Po wygranej ze Spartakiem w Moskwie 1:0 legioniści potrzebują już niewielu punktów, aby zająć trzecie miejsce w grupie i zapewnić sobie występy wiosną w Lidze Konfederacji. Legia trafiła do bardzo trudnej grupy, w której jej rywalem oprócz Spartaka i Leicester jest jeszcze włoskie Napoli. Dzięki bramce Lirima Kastratiiego w Moskwie sytuacja w tabeli jest bardzo korzystna dla Legii. Anglicy w Warszawie na pewno nie zagrają najsilniejszym składem, bo słabo rozpoczęli sezon w Premier League, która jest dla Leicester priorytetem. Z sześciu spotkań Lisy wygrały tylko dwa i zanotowały aż trzy porażki. W efekcie zajmują dopiero 13. miejsce w lidze.

W zremisowanym 2:2 meczu z Napoli na ławce rezerwowych rozpoczęli m.in.: Jamie Vardy, Youri Tielemans, James Maddison, Ricardo Pereira, Ademola Lookman i Çağlar Söyüncü – w komplecie podstawowi gracze zespołu Brendana Rodgersa. Podobnego zestawienia możemy się spodziewać także w Warszawie.

To szansa dla Legii, która w tym sezonie prezentuje dwa oblicza – inne w Europie, a inne na krajowym podwórku. W pucharach z dziewięciu spotkań wygrała sześć, doznała tylko jednej porażki (z Dinamem Zagrzeb w eliminacjach Champions

League) i prezentując skuteczny, a do tego efektowny futbol, zarobiła dla klubu już co najmniej 6 mln euro. W ekstraklasie przegrała cztery mecze i jest w tabeli jeszcze niżej niż Leicester, bo dopiero na 14. miejscu. Ma jednak dwa zaległe spotkania.

– Straciliśmy dużo punktów, to fakt, ale myślę, że polskie zespoły muszą się kiedyś nauczyć grać w takich okolicznościach. Każdy chce występować w pucharach. Bardzo cieszymy się z tego, że jesteśmy w Lidze Europy, ale nie jest łatwo łączyć grę na poziomie europejskim z polską ligą, bo to coś zupełnie innego – twierdzi trener Czesław Michniewicz.

Ambicje w angielskim klubie należącym od 11 lat do tajskiej rodziny Srivaddhanaprabha, są bardzo duże. Nie zawodzi praktycznie tylko Jamie Vardy. 34-letni napastnik przez dziewięć lat dopracował się statusu klubowej ikony, a ze 123 golami jest 17. najsukuteczniejszym piłkarzem w historii Premier League. W bieżących rozgrywkach strzelił pięć goli i jest jednym z trzech współliderów klasyfikacji strzelców.

Poza Vardym jednym z najbardziej znanych zawodników Lisów jest duński bramkarz Kasper Schmeichel, syn słynnego przed laty Petera, wnuk polskiego muzyka jazzowego Antoniego Szmajchela.

Defensywa Leicester to prawdziwie międzynarodowe towarzystwo od

Portugalczyka Ricardo Pereiry, przez Belga Timothée'a Castagne'a, Duńczyka Jannika Vestergaarda, po Turka Çağlara Söyüncü. Druga linia jest najbardziej brytyjska, na czele z Harveym Barnesem, Jamesem Maddisonem, choć jedną z głównych ról odgrywa Belg Youri Tielemans. W ataku, poza Vardym, występują też Nigeryjczyk Kelechi Iheanacho oraz Zambijczyk Patson Daka, za którego przed tym sezonem zapłacono Red Bullowi Salzburg ponad 25 mln euro.

W Warszawie nie zagra nigeryjski pomocnik Wilfred Ndidi, który w spotkaniu z Napoli obejrzał dwie żółte kartki i w końcówce meczu musiał opuścić boisko.

Legia już analizowała ostatnie spotkanie Anglików. Michniewicz po obejrzeniu meczu z Napoli obrazowo ocenił, że jego tempo przypominało wyścig Formuły 1.

– Josue żartował, że zepsuł mu się telewizor, bo tak szybko wszystko się działo. Myślę, że pokazuje to, co nas czeka. Dla zawodników, sztabu i kibiców to fantastyczna rzecz zmierzyć się z taką drużyną jak Leicester – zaznaczył szkoleniowiec.

Angielski klub został założony w 1884 r. Największy sukces odniósł w rozgrywkach 2015/2016, kiedy sięgnął po jedyne mistrzostwo kraju. Jego zawodnikiem był wówczas Marcin Wasilewski, który jednak w tym historycznym sezonie tylko cztery razy po-

jawił się na boisku w spotkaniach Premier League.

Później dołączył do niego Bartosz Kapustka, ale nie zdołał się przebić do podstawowego składu, był wypożyczany do klubów belgijskich i niemieckich, by przed rokiem wrócić do kraju i przenieść się do Legii. W najwyższej klasie w Anglii nie zagrał, ale zaliczył trzy spotkania w krajowym pucharze. Niestety nie wystąpi też jutro, bo zmaga się z kontuzją.

Drugi najlepszy był dla Lisów poprzedni sezon. Pod wodzą pochodzącego z Irlandii Północnej Rodgersa długo zajmowały miejsce uprawniające do gry w Lidze Mistrzów, ostatecznie uplasowały się na piątej pozycji, ale po raz pierwszy zdobyły Puchar Anglii. Drużyna z King Power Stadium ma w dorobku też trzy Puchary Ligi, ostatnio z 2000 r.

W poprzedniej edycji europejskich pucharów Leicester City też występowało w Lidze Europy. W fazie grupowej odniosło najwyższe zwycięstwo w rywalizacji międzynarodowej – 4:0 nad SC Braga, ale w 1/16 finału odpadło ze Slavią Praga, nie strzelając gola w dwumeczu. Legia mistrzów Czech wyeliminowała w IV rundzie kwalifikacji do Ligi Europy.

Czwartkowe spotkanie rozpocznie się o godz. 18.45, a arbitrem będzie Ivan Bebek. 44-letni Chorwat po raz trzeci posędziuje Legii; prowadził już mecze w kwalifikacjach LE z Sheriffem Tyraspol (0:0) w 2017 r. i fińskim Kuopio (1:0) dwa lata później.

PIŁKA NOŻNA

Radomiak się wzmacnia

Thabo Cele z Republiki Południowej Afryki wziął udział we wczorajszym treningu Radomiaka Radom. Piłkarz spodobał się trenerowi Dariuszowi Banasikowi i zostanie w drużynie.

24-letni pomocnik w ostatnim sezonie występował w portugalskim drugoligowym CD Cova da Piedade, w którego barwach w 29 spotkaniach zdobył trzy bramki. Jakiś czas temu Thabo Cele trenował z Radomiakiem, ale wówczas postawił zbyt wygórowane żądania finansowe i temat upadł. Piłkarz olimpijskiej reprezentacji RPA ostatnio był zawodnikiem rezerw Benfiki Lizbona. Ma za sobą 90 występów w drugiej lidze portugalskiej. Zdobyl w nich sześć bramek i trzykrotnie asystował.

Powołanie dla legionisty

Mattias Johansson z Legii Warszawa został powołany do reprezentacji Szwecji na październikowe mecze eliminacji mistrzostw świata z Kosowem i Grecją. Szwecja zagra w Solnie z Kosowem 9 października o godz. 18, a z Grecją 12 października o godz. 20.45 na tym samym stadionie.